



Przeciw agresji Arabów

Komisja ONZ domaga się natychmiastowej ekspedycji wojsk międzynarodowych do Palestyny

NOWY JORK (Obst. wł.). Komisja Rozjemcza ONZ nadała z Jerozolimy pilny telegram w którym domaga się od Rady Bezpieczeństwa zastosowania najmocniejszych klauzul Karty Narodów Zjednoczonych, przewidujących stłumienie napaści za pomocą interwencji zbrojnej.

Komisja apeluje do Rady o wysłanie do Palestyny silnej armii neutralnej, która narzucałaby siłą zawieszenie broni między Żydami i Arabami w Jerozolimie.

Zdaniem Komisji jedyna droga skutecznej interwencji Narodów Zjednoczonych jest przeprowadzenie walk aż do pomyślnego końca.

NOWY JORK (PAP.). W czasie dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa nad sprawą Palestyny delegat francuski — Parodi zapowiedział poparcie rezolucji amerykańskiej, domagającej się podjęcia zdecydowanych środków dla za-

przejęcia wojny w Palestynie. W ten sposób powstał front trzech wielkich mocarstw, złożony ze Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Francji, który wypowiada się za przerwaniem działań wojennych pod groźbą sankcji. Po raz pierwszy Wielka Brytania znalazła się całkowicie po drugiej stronie barykady.

LONDYN (PAP.). Agencja Reutera donosi z Bagdadu, że iracki minister finansów Sadik al Bassam zapowiedział wycofanie się krajów arabskich z ONZ w razie zatwierdzenia przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji amerykańskiej. Rezolucja ta stwierdza, że inwazja arabska w Palestynie stanowi groźbę dla międzynarodowego pokoju. Minister powiedział, że Liga Arabska nie powzięła jeszcze definitywnej decyzji, jednakże, z chwilą przyjęcia amerykańskiego

projektu, wszystkie kraje arabskie zgłoszą natychmiast wystąpienie z ONZ.

HRABIA BERNADOTTE MEDIATOREM ONZ W PALESTYNIE

NOWY JORK PAP. Prezes Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, hrabia Bernadotte, otrzymał nominację na stanowisko mediatora ONZ w Palestynie. Decyzja zapadła na kilkunastowym posiedzeniu przedstawicieli wielkich mocarstw, wchodzących w skład Rady Bezpieczeństwa.

W myśl postanowienia Generalnego Zgromadzenia, funkcje mediatora ONZ mają rozciągać się na całe terytorium Palestyny. Ponadto zaś ma on spełniać wszelkie żądania administracyjne, zlecone mu przez obie strony, tj. żydowską i arabską.

Sytuacja na frontach

LONDYN (PAP.) — Według depesz nadeszłych ze wszystkich odcinków frontu palestyńskiego, sytuacja w tym kraju nie uległa zasadniczym zmianom w ostatnich kilkunastu godzinach. Najcięższe i najbardziej gwałtowne walki toczą się o Jerozolimę, jednakże w

tym wypadku doniesienia są często sprzeczne. Walczące w starej dzielnicy Jerozolimy oddziały żydowskie otrzymały ultimatum, jednakże walki trwają nadal ze zwiększoną siłą.

Oddziały legionu arabskiego posunęły się nieco w miasto i zajęły około 80 procent dzielnicy żydowskiej. Wielokrotnie dochodziło do krwawych walk wręcz. Arabska artyleria polowa ostrzeliwała nadal silnie pozycje żydowskie, m.in. szpital Hadasag i uniwersytet hebrajski. Wśród ciężkich walk oddziały legionu arabskiego posuwają się powoli w kierunku północnej części miasta.

Według komunikatu Haganah, skrzydło szpitala Hadasag, w którym mieści się sala operacyjna i oddział radiowy, zostało zniszczone przez nieprzyjacielskie pociski artyleryjskie. Trzy pociski trafiły w gmach konsulatu francuskiego, trzy — w klasztor francuski, a 6 upadło w pobliżu konsulatu amerykańskiego. Legion arabski ostrzeliwał również czytelnię narodową w Jerozolimie, liczącą ponad 400 tysięcy książek, oraz czytelnię uniwersytetu hebrajskiego na górze Scopus, zawierającą bezcenny zbiór książek i rękopisów.

Ten sam komunikat stwierdza, że nieprzyjacieli nie zgodził się na propozycję Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, dotyczącą wymiany rannych żołnierzy. Jakkolwiek legioniści arabscy, znajdujący się w Jerozolimie wokół tego miasta, otrzymali posiłki, to jednak nie zdołali zanotować większych sukcesów.

Marshall zrobił swoje... Bankierzy żądają dla niego... dymisji

NOWY JORK (PAP.) — Wpływowy tygodnik „Barrows Weekly”, organ kół przemysłowych, krytykuje ostro sekretarza stanu Marshalla, stwierdzając, że skompromitował się ostatnio. Pismo uważa, że Marshall wykazał

brak doświadczenia podczas wymiany poglądów amerykańsko - radzieckich. „Marshall powinien ustąpić — czytamy w cytowanym piśmie — miejsca komuś bardziej ułotliwemu, osobie o żywszym temperamencie, bogatszym doświadczeniu”.

Skład Międzypartyjnej Komisji Deklaracji Ideowej PPR i PPS

W skład Międzypartyjnej Komisji Deklaracji Ideowej PPR i PPS powołani zostali:
Z RAMIENIA PPR — tow. tow.: Gomułka-Wiesław, Jakub Berman, Władysław Bleńkowski, Franciszek Fiedler i Roman Werfel.
Z RAMIENIA PPS — tow. tow.: Józef Cyrankiewicz, Oskar Lange, Adam Rapacki, Stefan Arski, Stefan Matuszewski.

Wallace gotów jechać do Moskwy na konferencję z generalissimusem Stalinem

NOWY JORK. PAP. Henry Wallace oświadczył dziennikarzom w San Diego, że gotów jest udać się do Moskwy na konferencję z Generalissimusem Stalinem, gdyby miało to być pomocne w zakończeniu „zimnej wojny”. Wallace odrzucił twierdzenia Departamentu Stanu o „niestosowności” dwustronnych rozmów na tematy interesujące również inne rządy.

Krajowy komitet wyboru Wallace'a na prezydenta USA zapowiedział wielką kampanię celem zmuszenia Trumana i Marshalla do natychmiastowego podjęcia rozmów pokojowych ze Związkiem Radzieckim. Kierownik kampanii wyborczej Wallace'a — Baldwin — zakomunikował, że wymiana oświadczeń pomiędzy Wallace'm i Stalinem stwarza dla narodu amerykańskiego znakomitą okazję domagania się

podjęcia ofensywy pokojowej. Baldwin oskarżył republikanów i demokratów o sprzeciwianie się tego rodzaju kampanii ze względów egoistycznych.

W zakończeniu Baldwin stwierdził, że amerykańskie koła reakcyjne uczynią wszystko celem zahamowania wzrastającej przychylności w całym narodzie dla oferty radzieckiej przeprowadzenia dwustronnych rozmów.

KOMUNIKAT

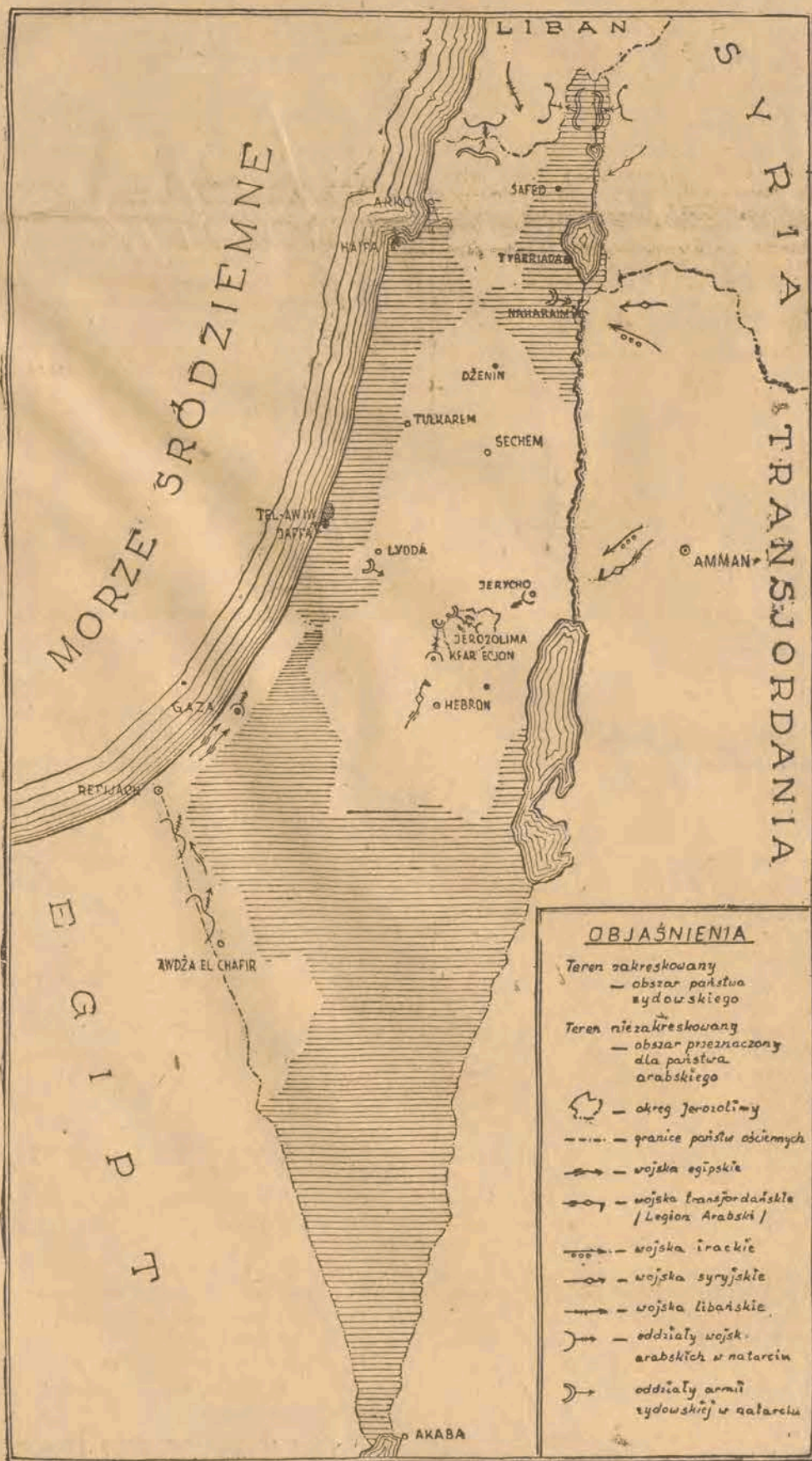
W sobotę, tzn. dn. 22 maja br. o godz. 15-ej odtędy się w Łodzi w sali CRDK ul. Piotrkowska 243 Wojewódzka Narada aktywu gospodarczego PPR i PPS, oraz prelegentów, z udziałem przedstawicieli kierownictwa centralnego w osobach tow. ministra Jędrzychowskiego z PPR i tow. wiceministra Jastrzębskiego z PPS.

Na naradę tę winni przybyć członkowie PPS i PPR, zajmujący kierownicze stanowiska w przemyśle, handlu i spółdzielczości z terenu Łodzi i województwa.

Obecność wymienionych wyżej towarzyszy obowiązkowa.

Komitet Łódzki i Wojew. Polskiej Partii Robotniczej

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej



Pracowity dzień Sejmu

Uzupełnienie składu Rady Państwa. Uchwalenie dekretu o częściowej zmianie prawa przemysłowego. Ustawa o Izbach Rzemieślniczych

WARSZAWA (PAP). — 41 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego otworzył w dniu 21 bm. wicemarszałek Barcikowski w obecności członków rządu z tow. premierem Cyrankiewiczem i wicepremierem ob. Korzyckim na czele.

Wicemarszałek Barcikowski komunikuje następnie Izbie, że w dniu 14 maja rb. wpłynęło od Prezesa Rady Ministrów pismo, do którego dołączono zamknięcie rachunków państwowych za okres od 1-go sierpnia 1944 roku do 31 marca 1945 r. Marszałek Sejmu otrzymał jednocześnie pismo od dyrektora Biura Kontroli przy Radzie Państwa z wnioskiem o udzielenie rządowi przez Sejm absolutorium, co do gospodarki finansowej za okres 1944—45.

Zamknięcie rachunków państwowych za okres od 1. 8. 1944 r. do 31. 3. 45 wraz z uwagami Biura Kontroli przy Radzie Państwa, odesłane zostało do komisji skarbowo-budżetowej.

W pierwszym punkcie porządku dziennego „uzupełnienie składu Rady Państwa” — wicemarszałek Barcikowski powiadamia posłów, że otrzymał od przewodniczącego Rady Państwa — Prezydenta Bolesława Bierut pismo, w którym Rada Państwa wnosząca jednomyślną uchwałę co następuje: Sejm Ustawodawczy raczy uzupełnić skład Rady Państwa przez powołanie do niej ob. Józefa Niecko.

Izba wniosła ten jednomyślnie przyjęła. W drugim punkcie porządku dziennego Sejm przystąpił do pierwszego czytania rządowych projektów ustaw:

a) o odpowiedzialności i trybie postępowania w sprawach szkód w majątku wojskowym,

b) o zmianie ustawy z dnia 10 grudnia 1920 o budowie i utrzymaniu dróg publicznych Rzeczypospolitej Polskiej i

c) o uprawnieniach osób, które przed dniem 13 września 1944 otrzymały we władanie grunty, wchodzące w skład nieruchomości niemieckich, przeznaczonych na cele reformy rolnej.

Pierwszy z wymienionych projektów został odesłany do komisji wojskowej, drugi do komisji komunikacyjnej, trzeci zaś do komisji rolnej.

W trzecim punkcie porządku odbyło się pierwsze czytanie następujących projektów rządowych ustaw:

a) o ratyfikacji konwencji kulturalnej między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Węgierską, podpisanej w Budapeszcie dnia 31 stycznia 1948 r.,

b) o ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Rzeczypospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową, podpisanej w Warszawie dnia 27 lutego 1948 r.,

c) o ratyfikacji protokołu, podpisanego w Londynie dnia 17 lipca 1947 r. w sprawie zmiany układu o patentach niemieckich, podpisanego w Londynie dnia 27 lipca 1946 r.

Wszystkie te projekty ustaw Izba skierowała do komisji spraw zagranicznych.

Dekret o częściowej zmianie prawa prze-

mysłowego referował w imieniu komisji przemysłowej poseł Wojciechowski (PPS). Istotną zmianą jest wprowadzenie dla rzemieślników obowiązku należenia do cechów.

Inne zmiany dekretu są wynikiem zastosowania tego obowiązku.

W imieniu rzemiosła polskiego i samorządu gospodarczego poseł Sadowski wypowiedział się za zatwierdzeniem dekretu, jako zgodnego z przekonaniem rzemiosła. Dekret — zdaniem mówcy — przekreślił podziemie gospodarcze w tej dziedzinie.

Izba zatwierdziła dekret jednomyślnie, podobnie jak i następny dekret, zmieniający ustawę o Izbach Rzemieślniczych i ich związku, referowany przez posła Czechowicza (SD). Ten ostatni dekret wprowadza zmiany, zgodne z ustrojem demokracji ludowej, a mianowicie obniża granicę wieku wyborców do samorządu gospodarczego (prawo czynne i bierne) oraz kasuje pośrednie wybory do Izby, wprowadzając wybory bezpośrednie.

Nowe przepisy dotyczą ponadto ochrony pracy uczniów.

W imieniu klubów PPS i PPR zabrał głos w dyskusji poseł Gajewski stwierdzając, iż dekret przynosi rozszerzenie i udoskonalenie samorządu gospodarczego. Mówca przypomniał, że plan trzyletni przewiduje zwiększenie liczby uczniów rzemieślniczych z 83 do 121 tysięcy. Liczba warsztatów wzrosła o 100 tysięcy. W 1949 r. będziemy mieli ok. 290 tys.

czynnych warsztatów rzemieślniczych, zatrudniających 920 tys. pracowników.

Poseł Gajewski podkreślił, iż działalność rzemiosła jest doskonałym uzupełnieniem działalności przemysłu, a wobec rozmiarów strat, poniesionych w okresie okupacji, tempo rozwoju rzemiosła winno przewyższać tempo rozwoju przemysłu.

Poseł Ciślak (SL) referował dekret o ustalaniu cen na niektóre artykuły w przemyśle wytwórczym i spódniołczym. Dekret ten uzupełnia dotychczasowe przepisy, normujące cenę artykułów produkcji przemysłu państwowego oraz opłaty za usługi rzemiosła. Nowe przepisy dotyczą ustalania cen na produkowane przez przemysł prywatny artykuły pierwszej potrzeby i na artykuły wytworzone z surowców państwowych dla zaopatrzenia reglamentowanego. Również i ten dekret przynosi jednomyślnie bez dyskusji. Po dyskusji Izba zatwierdziła dekret o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Referował poseł Dąbek (PPR). Zmiany dotyczą wyłącznie wysokości opłat za rejestrację wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

Na tym porządku dzienny został wyczerpany. Wicemarszałek Barcikowski zapowiedział następne posiedzenie na godz. 15-tą dnia dzisiejszego.

Sprzecznosci brytyjsko-amerykańskie

NOWY JORK (PAP) — Prasa amerykańska podkreśla, że na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa uświadczono się poważne różnice zdań między delegacją amerykańską a delegacją brytyjską.

Znalazło to swój wyraz w tym, że ostatnio delegacji angielskiej nie odbywają konsultacji z delegacją amerykańską. Konsultacje takie, prowadzone na poprzednich sesjach Rady Bezpieczeństwa, miały na celu harmonizowanie wystąpień W. Brytanii i USA.

Również korespondent agencji Reutersa przyznaje, że stosunki między delegacją brytyjską a amerykańską w Lake Success są obecnie napięte. Przyczyną tego jest sprzecznosc interesów amerykańskich - brytyjskich na Bliskim Wschodzie. Anglii dają do zrozumienia, że nie chcą zrezygnować z kontroli nad Palestyną, wobec czego po zakończeniu mandatu zamierzają zachować swe wpływy w Palestynie za pośrednictwem marionetkowych rządów arabskich. To stanowisko Wielkiej Brytanii wywołuje w Waszyngtonie obawy, że Anglii pragną wyeliminować wpływy amerykańskie na Bliskim Wschodzie.

Ujawniona na ostatnich posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa sprzecznosc interesów między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi jest przedmiotem ożywionych komentarzy. Od dwóch dni zagadnienie to wesoło namalowały prasy amerykańskiej. „New York Post” i znaczna większość dzienników prowincjonalnych zajmuje wrogie stanowisko wobec Wielkiej Brytanii. „New York Post” wręcz określa politykę Bevin’a jako hitlerowską, stwierdzając, że w Foreign Office zwyciężyła idea Hitlera.

„New York Times” i „New York Herald Tribune” nie ukrywa zaniepokojenia z powodu ujawnionych sprzecznosci interesów anglo-amerykańskich. „New York Times” apeluje do Marshalla i Bevin’a, aby oboje się zgodzili na sporne problemy i nie dopuścili do pogłębiania się rozbieżności.

Protest Polskiego Związku Zachodniego

przeciw antypolskiemu stanowisku Watykanu

WARSZAWA PAP. — Dnia 20 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej i plenum Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego pod przewodnictwem przewodniczącego Rady Naczelnej PZZ, wicemarszałka Barcikowskiego i prezesa Zarządu Głównego PZZ, wiceministra J. Dubiela, na którym zostało określone stanowisko Polskiego Związku Zachodniego w sprawie listu papieża Piusa XII z marca rb..

W liście do biskupów niemieckich z dnia 1 marca 1948 r. papież Pius XII niedwuznacznie

wypowiada się po stronie niemieckich dążeń rewizjonistycznych w stosunku do polskich odzyskanych ziem zachodnich, nazywa je ziemiami niemieckiego wschodu, popiera wyraźnie postulat rewizji polskiej granicy zachodniej, zapewnia Niemców o swej czynnej pomocy na gruncie politycznym w tym kierunku.

W ten sposób papież przyłącza się do znanych wystąpień anglosaskich imperialistów przeciw naszej granicy zachodniej, które spotkały się już z należyłą odprawą ze strony

narodu polskiego.

Oddzielając ściśle sprawy wiary i kościoła od spraw polityki, Polski Związek Zachodni, w którego szeregach w większości znajdują się katolicy, zwłaszcza spośród polskiej ludności rodzimej Ziemi Odzyskanych, wyraża jednak najbardziej stanowczy protest przeciw temu antypolskiemu stanowisku Watykanu.

Fakt ten dotknął do głębi cały naród polski, w szczególności szerokie rzesze katolików polskich. Oburzenie narodu polskiego jest tym większe, że stanowisko papieża w obrocie zekomo pokrzywdzonych Niemców rażąco odbiega od obojętnego stanowiska, jakie Watykan w okresie wojny zajmował wobec bestialskich zbrodni popełnianych przez nazistów niemieckich na narodzie polskim.

Polski Związek Zachodni zdaje sobie sprawę z tego, że polityka Watykanu nie jest iden tyczna z religią i stoi w sprzeczności ze stanowiskiem, jakie w sprawie naszej granicy zachodniej zajmuje patriotyczne społeczeństwo katolickie w Polsce. Stanowisko Watykanu odbiega także od patriotycznej postawy większości katolickiego duchowieństwa polskiego w okresie okupacji i dlatego oczekujemy, że duchowieństwo polskie przeciwstawi się wrogiemu najistotniejszemu interesom narodu polskiego stanowisku Watykanu.”

Górnicy Zagłębia Rybnickiego do tow. Gomułki-Wiesława

Do Honorowego Przewodniczącego C. Z. Z. G.
Tow. Wicepremiera
Wł. Gomułki - Wiesława
Warszawa.

My, delegaci, zebrani na walnym zjeździe delegatów oddziału CZZG w Rybniku w dniu 14. 5. 1948 r., a reprezentujący 24.000 górników (górnicy), pracowników przemysłu węglowego okręgu rybnickiego — życzymy Wam pomyślności i dobrych wyników pracy na Waszym ciężkim odcinku działania. Gorące te życzenia zamykamy w naszym dla Was, Tow.

Premierze serdecznym, proletariackim i bojowym pozdrowieniem. Przyrzekamy Wam, Tow. Premierze, że będziemy nadal wysilali się w pracy górniczej i plan wykonamy przedwcześnie.

Tak jak twardo pracujemy by odbudować kraj ojczysty — tak też nieustępliwie dążymy do zjednoczenia obu partii klasy robotniczej. Zewnętrznym wyrazem tego naszego dążenia niech będzie kwota 400.000 zł, którą Wam, Tow. Premierze, przekazujemy na budowę wspólnego domu partyjnego.

Delegaci Zjazdu.



Eunuch wskazał ręką na jedwabną zasłonę w kącie. Tam leżała Giuldżan.

— Spi — powiedział eunuch szepcąc.

Chodża Nasredin stał jakby w febrze. Jego ukochana była obok. „Trzymaj się, bądź moim Chodża Nasredin!” — mówił sobie.

Ale gdy tylko zbliżył się do zasłony, usłyszał westchnienia śpiącej Giuldżan, ujrzał, jak lekko falowała jedwab u jej wargów — i jak gdyby ktoś żelaznymi palcami ścisnął mu gardło, tży ukazały się w jego oczach, oddech przerwał się.

— Czego zwlekasz Hussein Husslija? — zapytał emir.

— O, władco, słucham jej oddechu. Poprzez tę zasłonę staram się uchwycić bicie serca twojej nałożnicy. Jak się ona nazywa?

— Nazywa się Giuldżan. — odpowiedział emir.

— Giuldżan! — zawołał Chodża Nasredin.

Zasłona, która lekko falowała, zwiśla nieruchomo. Giuldżan obudziła się nie wiedząc jeszcze, czy we śnie, czy na jawie zabrzmiął koło niej ten drogi, bliski głos.

— Giuldżan! — zawołał Chodża Nasredin. — Dziewczyna słabo krzyknęła, a Chodża Nasredin powiedział szybko:

— Moje imię — Hussein Husslija, jestem nowym mędrcom, astrologiem i lekarzem, który przybył z Bagdadu na służbę emira. Rozumiesz Giuldżan, jestem nowym mędrcom, astrologiem i lekarzem imieniem Hussein Husslija.

Odwrociwszy się do emira Chodża Nasredin dodał:

— Przeleżała się czegoś usłyszawszy mój głos. Zapewne ten eunuch źle obchodził się z nią w nieobecności władcy.

Emir mrocznie spojrzął na eunucha. Ten zatrząsł się i zgłębiał się aż do ziemi, nie odważając się powiedzieć ani słowa na swoje usprawiedliwienie.

— Giuldżan, tobie grozi niebezpie-

czeństwo — powiedział Chodża Nasredin. — Ale ja uratuję cię i musisz mi uwierzyć, gdyż moja sztuka potrafi przezwyciężyć wszystkich.

Zamilkł oczekując odpowiedzi. Milczenie trwało zbyt długo. Czy Giuldżan nie zrozumiała, nie zgadła? Ale nagle zabrzmiął jej głos:

— Słyszysz cię, Hussein Husslija, mędrzec z Bagdadu, znam cię i wierzę tobie, o czym mówię tutaj w obecności władcy, którego nogi widzę poprzez szparę w mojej zasłonie.

Pamiętając, że wobec emira należy zachować wygląd ważny i uczony, Chodża Nasredin powiedział surowo:

— Daj mi rękę, abym z koloru paznokci mógł określić twoją chorobę.

Jedwab zakłócił się i rozsunął. Chodża Nasredin wziął ostrożnie cienką rękę Giuldżan. Uczucia swoje mógł wyrazić tylko uściskiem. Giuldżan słabo odpowiedziała mu. Odwrócił jej rękę dłonią do góry i oglądał uważnie i długo. „Jak ona zeszczupiała!” — myślał z bólem w sercu. Emir przechylił się przez jego ramię i zasapał nad jego uchem. Chodża Nasredin pokazał mu paznokcie najmniejszego paluszka Giuldżan i z zakłopotaniem pokiwał głową. Chociaż paznokcie ten niczym się nie różnił od innych paznokci, emir jednakowoż dopatrzył się w nim czegoś szczególnego, zacisnął wargi i odpowiedział Chodży Nasredinowi wieloznaczącym, rozumiącym spojrzeniem.

— Co cię boli? — zapytał Chodża Nasredin.

— Serce — odpowiedziała westchnieniem. — Boli mnie serce od zmartwienia i tęsknoty.

— Jak jest przyczyna twego zmartwienia?

— Jestem rozłączona z tym, którego kocham.

Chodża Nasredin szepnął emirowi: — Zachorowała, gdyż jest rozłączona ze swoim władcą.

Twarz emira stała się radosna. Zapał jeszcze mocniej.

— Jestem rozłączona z moim ukochanym — mówiła Giuldżan. — I oto teraz czuję, że mój ukochany jest obok, a nie mogę ani objąć go, ani ucałować. O, kiedyż nareszcie przyjdzie dzień, kiedy on obejmie mnie i zbliży do siebie!

— Wszzechmocny Allahul — wykrzyknął Chodża Nasredin udając zdumienie. — Co za silną namietność obudziłaś w niej władco, przez tak krótki czas!

Emir wpadł w największy zachwyt. Nie mógł nawet ustać spokojnie na miejscu, zaczął przestępować z nogi na nogę i głupio się uśmiechać.

— Giuldżan! — powiedział Chodża Nasredin. — Uspokój się. Ten którego kochasz słyszy cię.

Za zasłoną rozległ się cichy śmiech, podobny do szmeru wody.

Chodża Nasredin mówił dalej:

Polityka wielkiej fikcji

Do czego prowadzą anglo-amerykańskie metody w Zach. Niemczech?

Niepokojący rozwój wydarzeń w Bizonii

(Od specjalnego korespondenta "Głosu")

BERLIN, w maju.

Wiele się w swoim czasie mówiło o tzw. „polityce wielkich D”, dzięki której Niemcy miały być wprowadzone na powrót na tory pokojowej współpracy z innymi narodami świata.

Trzy D: demokracja, demilitaryzacja i dekarcelizacja stanowiły bowiem główne zasady, na których można byłoby budować przyszłość nowych Niemiec, takich, które nie zagrażałyby już więcej żadnemu ze swych sąsiadów. Zasady te ustalone zostały w układzie poczdamskim i zdawało się początkowo, że w interesie wszystkich czterech mocarstw okupujących Niemcy, będzie jak najprędzej wprowadzenie ich w życie.

Niestety, tylko krótki czas trwały nadzieje i złudzenia. Wprawdzie Związek Radziecki, stojący twardo na gruncie podpisanego przez siebie układu poczdamskiego, przepowiedział w sposób bezkompromisowy kompletne rozbrojenie w swojej strefie, wprowadzenie drogi szeroko zakrojonych przemian społecznych, jak np. reformy rolnej, przywrócenie do likwidacji rozsądnych hitlerystów, wprowadzenie demokratyzacji życia publicznego i rozwiązań istniejących na terenie strefy wschodniej, monopolu — folwarku pruskich i hitlerowskich magnatów, ale wszystkie te daleko idące reformy nie znalazły należytego oddźwięku na stronie zachodniej.

Podczas gdy w strefie radzieckiej wszystkie zakłady monopolowe i kartele zostały połączonych likwidacji znacjonalizowane i przetworzone na zakłady produkcji pokojowej, to w strefach amerykańskiej i brytyjskiej nastąpiła jedynie formalna konfiskata niektórych zakładów, w rzeczywistości jednak już od początku 1947 roku zaczęto czynić po cichu przygotowania do odrodzenia dawnej formy gospodarczej, która pozwoliłaby utrzymać przy życiu zarówno wielkie zakłady produkcji zbrojeniowej, jak i zatrzymać na stanowiskach ich dawnych dyrektorów.

Dziennik berliński „Taegliche Rundschau” wskazuje uporczywie (i słusznie) na nazwisko Dinkelbacha, Frohweina, Rollanda, kapitana marynarki Schwoede i innych, którzy stoją dziś na nowo na kierowniczych stanowiskach w przemyśle zachodnich Niemiec. Wszyscy oni nosili przeważnie za czasów hitlerowskich tytuły „Wirtschaftsfuehrerów”, pracując z całą energią nad wzmożeniem produkcji dla dalszego prowadzenia „zwycięskiej wojny” przeciwko tym samym mocarstwom, które ich dzisiaj wyróżniają.

Na czele niemieckiego przemysłu węglowego stanął za anglosaską protekcją członek NSDAP, Heinrich Kost, znany w Niemczech ze swych wieloletnich praktyk na terenie ciężkiego przemysłu. Cała ta klika b. magnatów finansowych, b. baronów węglowych, ludzi, którzy od 1933 roku torowali drogę Hitlerowi w jego pochodzie na podbój Europy, zajęła teraz przednie linie na froncie zachodnio - niemieckiego przemysłu, która zamiast sterować do trzech wielkich „D”, o których wyżej, zmierza pod dyktando amerykańskie ku wielkiemu F — wielkiej fikcji, w którą chce się „ubrać” układ poczdamski.

Oburzające i niezrozumiałe są fakty, które dzieją się ostatnio w Niemczech. Flick, jeden z głównych budowniczych niemieckiej maszyny zbrojeniowej, wyszedł z sądu norymberskiego z wyrokiem siedmiu i pół lat więzienia. Wyrok ten w pewnych kołach Waszyngtonu został uznany za zbyt surowy i oto najwyższy sąd Stanów Zjednoczonych ma rozpatrzyć apelację o uwolnienie Flicka, a to z tego powodu, iż teg w swoim czasie wspólnie z obecnym delegatem amerykańskim dla planu Marshalla — Harrimanem zorganizował w Kolumbii amerykańskie towarzystwo przemysłowe.

„Król armat”, Krupp, wraz z 23-ma czołowymi funkcjonariuszami koncernu IG-Farben został uwolniony z zarzutów przygotowywania drugiej wojny światowej, co znalazło w oczach Amerykanów zupełne uznanie.

„Jak możecie żądać od nas, żebyśmy karali Niemców za to, co, będąc na ich miejscu, uczynilibyśmy sami!” — wyraził się niedawno jeden z współpracowników amerykańskiej grupy gospodarczej w Sojuszniczej Radzie Kontroli.

Jeżeli użnać to oświadczenie za miarodajne dla kształtowania się opinii pewnych kół amerykańskich w sprawie rozbrojenia i dekarcelizacji

zacji przemysłu niemieckiego, to przestaną nas dziwić i inne wydarzenia. Ołbrzym koncernów nie tylko niemieckich, ale i światowych, IG-Farben, gdzie m.in. wytwarzano „cyklon”, miał być zlikwidowany jako jedno z pierwszych i najbardziej niebezpiecznych przedsiębiorstw niemieckich. Miały jednak miesiące, minęły trzy lata i oto nie mówi się już więcej o rozbięciu IG-Farben, a przeciwnie — twierdzi się wśród kół amerykańskich, że koncern ten, podzielony na dwie grupy, zostanie odbudowany na nowo, a w przyszłości oddany z powrotem w ręce swoich dawnych akcjonariuszy.

Oczywiście, przede wszystkim będą wzięte pod uwagę interesy akcjonariuszy zagranicznych, wśród których pierwsze miejsce zajmują kapitaliści amerykańscy. To samo da się powiedzieć i o innych, niemieckich koncernach, jak np. Siemens, którego fabryki pracują w dalszym ciągu pod nadzorem angielskim, a na czele którego w Berlinie stoi dawny „Wirtschaftsfuehrer” — von Witzleben.

Jeśli się więc porówna uroczyste postanowienia układu poczdamskiego, pod którymi, obok podpisu przedstawiciela radzieckiego,

widnieją również podpisy przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, z rzeczywistością dnia dzisiejszego, to należy przyjąć do bolesnego wniosku, że postanowienia w sprawie trzech wielkich „D” stały się wielką fikcją w Niemczech zachodnich. Rozumie to nie tylko przeciętny człowiek z ulicy, rozumieją to również i bardziej postępowi Amerykanie.

Jeszcze w roku ubiegłym James Martin, szef amerykańskiego wydziału dekarcelizacji w Berlinie, ustąpił ze swego stanowiska motywując swój krok niedopuszczalnym wpływem kapitałów amerykańskich, kapitałów monopolistycznych na politykę Stanów Zjednoczonych w Niemczech. W tej samej sprawie ogłosił protest 43 postępowych działaczy amerykańskich ze znanym pisarzem, Marc von Doeven na czele, krytykując ostro zarządzenie generała Claya, który polecił przerwać dekarcelizację niemieckich koncernów.

Jaki będzie dalszy ciąg tej antypolowej polityki w stosunku do przemysłu niemieckiego, trudno na razie przewidzieć.

Oczywiście, że wszystko co się pod tym względem dzieje, sprzeciwia się nie tylko treści układu poczdamskiego, ale przede wszystkim interesom państw sąsiadujących z Niemcami i to zarówno po stronie wschodniej, jak i zachodniej. Wśród tych ostatnich najwięcej zaniepokojenie wywołuje Francja, która obserwując rozwój wydarzeń w Bizonii, musi słono płacić swym bezpieczeństwem za jej udział w innej, „filantropijnej” fikcji, którą jest plan Marshalla.

Leopold Marschak.

Wspólny Dom - wspólna partia

Tow. pos. Zenon Kliszko i tow. red. Stefan Arski — członkowie Komitetu Budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej — poinformowali prasę o pierwszych wynikach zbiórki na Wspólny Dom. Do połowy maja zadeklarowano 40 milionów zł z czego wpłacono 15 mil. zł, a ponadto zbiórka pierwszomajowa na ten cel przyniosła ponad 30 milionów zł. A więc zebrano już 45 mil. zł i 25 mil. zł wypłyne niezadłużono.

Z cyfr tych uderza nas przede wszystkim wynik zbiórki pierwszomajowej. Zebrano 30 mil. zł z drobnych ofiar, wrzucanych do puszek kwestary ulicznych. Nikt spośród ofiarodawców nie był wyróżniony lub honorowany. Ofiary były bezimiennymi. Przez otwór w puszcze kwestary przelatywały się najdrobniejsze banknoty, częściej pojedyncze złotówki, aniżeli pięćdziesiąt — lub stu złotych odcińki.

Rozmiary tej ofiarności, ujawnione w cał-

kowie dobrowolnej daninie, pozwalają stwierdzić, że symbolika Wspólnego Domu dla przyszłej wspólnej partii robotniczej trafiła do przekonania szerokim masom pracującym w Polsce. Kilka milionów ludzi, z których ofiar urosła suma 30 milionów zł, wypowiedziało się w ten sposób za jednością ruchu robotniczego w Polsce, której symbolem ma być ten Wspólny Dom.

Wynik pierwszomajowej zbiórki na Wspólny Dom stanowi rekord dotychczas nieosiągalny w Polsce dla tego rodzaju akcji. Świadczy on nie tylko o głębokiej tęsknocie klasy robotniczej za jednością swego ruchu politycznego, lecz również może być uważany za miernik sprawności organizacyjnej komitetów i kół partyjnych, które były organizatorami zbiórki w terenie.

Wielka liczba ofiarodawców i piękny wynik zbiórki pierwszomajowej stanowi zachętę do dalszych wysiłków. Współbudowniczym

Stały czytelnik „Głosu” — Łuk.

Piszecie, że ukończyliście obecnie szkołę powszechną, a mając od dzieciństwa załóżnicę do wojska, chcielibyście zostać oficerem w wojsku pancernym. Ochotników do Wojska przyjmuje się po ukończeniu przez nich 18 lat. Wobec tego radzimy zwrócić się do Komendy „Służby Polskiej”, która mieści się w Łodzi przy ul. Curie-Skłodowskiej 28. Jest to w tej chwili jedyna organizacja, która w znacznej mierze spełni Wasze pragnienia — otrzymacie tam zarówno wstępne wykształcenie wojskowe, jak i ogólne. Obozy junaków są rozmieszczone w całym kraju. Junacy z Łodzi znajdują się w obozie pod Gdańskiem i Szczecinem, gdzie pracują przy odbudowie portów, przygotowując się jednocześnie do wojskowej służby łączności, budownictwa wojskowego itp., przy czym korzystają w pełni ze wszystkich sportów i przyjemności Wybrzeża.

Radzimy Wam jak najszybciej zasięgnąć informacji w biurze Komendy.

Od Redakcji:

Prosimy Czytelników, którzy nadsyłają listy lub interpelacje z prośbą o odpowiedź lub zamieszczanie ich, aby byli łaskawi podawać Redakcji swoje nazwisko i adres.

Na listy, nie podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem wraz z adresem nie będziemy odpowiadać. Naturalnie, każdy czytelnik ma prawo sobie zastrzec, że podaje nazwisko tylko do wiadomości Redakcji i że nie życzy sobie, aby nazwisko jego było publikowane.

Przemysł bawełniany kroczy naprzód

Przedziałnie średnioprzedne jedynym słabym punktem

Przemysł bawełniany osiągnął w ubiegłym miesiącu bardzo dobre wyniki. Plan produkcji w przedziałach cienko- i średnioprzednych został w 137,2 proc., w przedziałach średnioprzednych — w 98 proc., a w przedziałach odpadkowych w 119,2 proc. Produkcja tkanin surowych przekroczyła 30 milion. m. miesięcznie, co stanowi 109,4 proc. planu, a produkcja tkanin wykończonych osiągnęła 103,3 proc. planu.

Okazuje się więc, że poza przedziałami średnioprzednymi, które wykazywały jeszcze pewien niewielki niedobór, przemysł bawełniany w zasadzie dobrze wywiązał się ze swych zadań. Zaskakuje na podkreślenie fakt, że przedziałnie średnioprzedne na Ziemiach Odzyskanych wykonały swój plan w 100 proc., przedziałnie odpadkowe w 121,3 proc., a tkalnie — w 106 proc. Oznacza to, że przemysł bawełnia-

ny Ziemi Odzyskanych pracuje w sposób należyty i że plany nie tylko wykonuje, ale i przekracza.

Co się tyczy poszczególnych fabryk na ziemiach dawnych, a w szczególności w okręgu łódzkim, to najlepsze bodaj wyniki osiągnęły PZPB Nr 1 (w przedziałach „cienkie”) — 142,3 proc., w „średniej” — 109 proc. a w „odpadowej” 125,3 proc. w tkalni 102,8 proc.). PZPB Nr 16 (132,3 proc.), PZPB w Pabianicach (przedziałnia „cienka” — 127 proc., „średnia” — 107,7 proc., „odpadowa” — 127,2 proc. a tkalnie — 116,1 proc.), PZPB w Andrychowie (przedziałnia — 116 proc., tkalnie 130,3 proc.). PZPB w Żyrardowie i PZPB w Ozorkowie. Wykonały także plan z dość znaczną nadwyżką: PZPB w Bełchatowie, PZPB Nr 2, PZPB Nr 3, PZPB Nr 4, PZPB Nr 7, PZPB Nr 18, PZPB Nr 17, PZPB w Częstochowie i PZPB w Żelowie.

PZPB Nr 5 osiągnęły znaczne przekroczenie planu w przedziałach cienko- i średnioprzednych (114,1 proc.) i w tkalni (123,6 proc.). Niestety, nie wykonały one planu w przedziałach średnioprzednych (75,4 proc.).

PZPB Nr 6 i PZPB Nr 9 również nie wykonały planu w przedziałach średnioprzednych, osiągając nadwyżkę produkcyjną w innych oddziałach, a PZPB w Rudzie Pabianickiej wykazały niedobór w przedziałach odpadkowej (93,1 proc.), wykonując z nadwyżką plan w przedziałach średnioprzednych (102,5 proc.) i w tkalni (113,2 proc.).

Z analizy wyników pracy przemysłu bawełnianego wynika niezbicie, że przemysł ten, dzięki pracy swego kierownictwa i stutysięcznej kadry robotniczej na ogół przestał być słabym punktem przemysłu włókienniczego, a jedynie przedziałnie średnioprzedne pozostają piętą achillesową „bawełny”. Obecnie od przewidywania tego „wąskiego przekroju” zależy, czy przemysł bawełniany potrafi wywiązać się ze swych przyrzeczeń przedmowych i wykonać przedterminowo plan roczny. Wymaga to zwrócenia szczególnej uwagi na przedziałnie średnioprzedne.

Rozdział energii elektrycznej w rękach Zarządu Miejskiego

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej Komisja dla spraw Przedsiębiorstw powzięła uchwałę przekazania miastu rozdziału energii elektrycznej.

Zgodnie z ustawą uchwała powyższa, po zatwierdzeniu jej przez Kolegium Zarządu Miejskiego i Miejską Radę Narodową, przedstawiona zostanie do ostatecznego załatwienia Ministrowi Przemysłu i Handlu.

Po jej zatwierdzeniu miasto uzyska wpływ na rozbudowę sieci rozdzielczej, co zadecyduje w sposób zasadniczy o dalszej rozbudowie plantów oświetlenia.

Koncerny pęcznią złotem - robotnicy głodują...

Fala strajków w USA

Kraje marshallowskie zaniepokojone

Wielka fala strajków ogarnia Stany Zjednoczone. Obecnie w USA strajkuje już ponad pół miliona robotników w różnych gałęziach przemysłu. W bieżącym miesiącu wygasają też umowy między pracodawcami a Związkami Zawodowymi w większości przemysłów. Centralne związkowe powiadomiły pracodawców, że w wypadku nieuwzględnienia przy podpisywaniu nowych kontraktów zwiększonych kosztów utrzymania, robotnicy tych przemysłów zastrajkują. Prasa amerykańska pisze o groźbie pierwszego w historii Stanów Zjednoczonych strajku powszechnego. W jednym tylko zakładach samochodowych General Motors liczba robotników, mających przystąpić do strajku, wynosi 250.000.

Opierając się na antyrobotniczej ustawie Taft — Hartley, wielkie koncerny amerykańskie przygotowują się do walnej rozprawy ze

Związkami Zawodowymi. Aby mieć „legalny” powód do zduszenia w zarodku akcji strajkowej zgodnie z ustawą Taft — Hartley, wielu przedsiębiorców przeprowadziło fikcyjną obniżkę cen na swe produkty, przeciwstawiając tę „obniżkę” żądaniom robotniczym.

Jednakże ogłoszone przez oficjalny urząd federalny cyfry zysków wielkich koncernów amerykańskich wykazują, że „obniżki” te nie stanowią nawet 1 procent zwiększonych zysków tych przedsiębiorstw i nie wpłynęły w najmniejszym stopniu na obniżkę cen detalicznych ich wyrobów.

Dla przykładu warto przytoczyć zyski koncernu United Steel, które wyniosły w roku ubiegłym 153 miliony dolarów, podczas gdy cała suma rozreklamowanej „obniżki” cen na wyroby tego przedsiębiorstwa nie przekroczyła kilku milionów dolarów. W przemyśle mies-

nym, gdzie strajkuje obecnie 100.000 robotników, zyski wyniosły w 1947 roku 144 miliony dolarów, podczas gdy dochód przedwojenny tego przemysłu nigdy nie przekraczał 36 milionów dolarów. W ciągu trzech lat od zakończenia wojny przemysł tekstylny osiągnął zyski równe całkowitej wartości zainwestowanego kapitału, płace zaś robotników pozostały prawie niezmiennymi.

Zastraszająca się sytuacja strajkowa w Stanach Zjednoczonych jest powodem poważnego zaniepokojenia kół rządzących w krajach marshallowskich. Wyrazem tego zaniepokojenia jest głos dziennika londyńskiego „Financial Times”, który pisze: „Niepokój społeczny w Stanach Zjednoczonych wywołuje obawę, że w krytycznym czasie dla krajów objętych planem Marshalla, pomoc amerykańska zawiedzie.”

(4wa)

Dr. Marian Gollas

Adiunkt Uniwersytetu Łódzkiego

Około połowy maja przybył do Aten Antistenes z Elidy (kraina w południowej Grecji, gdzie leży Olimpia) i oznajmił władzom ateńskim, że kapłani Zeusa zapraszają obywateli ateńskich na święto ogólnogreckie, które zaczyna się 1 lipca: „Niech przyjdą młodzi i starzy, aby pokazać swą zrzętność i siłę w biegu, skoku, rzucie dyskiem i oszczepem oraz w zapasach! Kto ma rączę skonie, niech stanie do wyścigu, a sława zwycięstwa każdemu dzielnemu otwarta uwieczni imię jego na zawsze! Sławnym też będzie gród, który się poszczyci olimpijczykami (zwycięzcą na igrzyskach olimpijskich)!”

Alie nie trzeba było słów zachęty. Do Olimpii podążały tysiące Greków z naodleglejszych zakątków Hellady, jedni pieszo, inni na wozach, a nawet z zamorskich stron popłyną okrętami i przywiozą zawodników i żądnych widoku walki bezkrawnej i chlubnej. Najpierw pośpieszą tam zawodnicy, którzy już przez 10 miesięcy przygotowywali się w ojczyznym mieście do popisów, a jeszcze 30-dniowe ćwiczenia czekają ich w Olimpii, bo nie ma sławy bez trudu.

W domu Teodora Ateńczyka, który znany był jako doskonały garncarz, dziś cała rodzina po wieczery skupiła się koło oca. Teodor, sam niedługo zwycięzca w olimpijskim biegu, musiał znowu opowiadać chwile swego triumfu, kiedy jako 20-letni młodzieniec otrzymał wieniec olimpijski. Wzdrżony w ojca syn jego Kleon, chłopak 16-letni, pyła o szczegóły drogi, bo i on zachęcony przez ojca i nauczyciela gimnastyki pilnie i z zapalem ćwiczył w szkole wychowania fizycznego w tzw. gimnazjonie, przygotowując się do występu na igrzyskach. Matka, na której kolanach siedzi najmłodszy syn, nie bierze udziału w rozmowie, pogrążona w myślach marzy o wielkim zwycięstwie, by być nie tylko żoną, ale i matką olimpijczyki. „Niech idzie Kleon z ojcem! Może zwycięży!”

W drodze do Olimpii

Za kilka dni wyruszyła z miasta gromadka Ateńczyków starszych i młodszych, którzy również pragnęli wziąć czynny udział w igrzyskach, a wśród nich Teodor z synem. Pięć dni trwała podróż piesza przez górskie, przez ścieżki górskie lub drożki lesne. Minęli Korynt i inne miasta, długo szli wzdłuż Zatoki Korynckiej, szlakiem górskiej drogi.

Jednego poranka ujrżeli wędrowcy niewysoki wzgórek, ocieniony gajem oliwnym i pioropuszem dymu ponad cyprysami i dębami. Teodor poznał z daleka znany mu święty gaj Zeusa i sławną Olimpię. Przyciskając syna szepnął mu: „Olimpia”. Kleon drgnął, a myśl jak strzała przeleciała przez główkę chłopaka: „Zwycięstwo czy...?”

Przybyciu do Olimpii należało się zgłosić u Hellanodików, to jest sędziów, których grono stanowiło dwadzieścia obywateli Elidy. Tu mieli poświadczyć znajomości Ateńczyka, że Kleon jest wolnym i synem wolnego obywatela greckiego. Przez cały miesiąc musiał Kleon co dnia brać udział wraz z innymi zapasnikami w ćwiczeniach pod okiem wytrawnego gimnazjarchy (nauczyciela ćwiczeń fizycznych), gdyż tylko rzeczywiste najpełniej i najlepiej przygotowani stanąć mogli do walki w obliczu przedstawicieli całej Grecji. Nie płynęły szybko. Nad rzeczką Alfiossem i naokoło wzgórz wyrastały w międzyczasie tysiące namiotów, w których zamieszkałi napływający Grecy. Olimpia bowiem miastem nie była i domów nie miała, prócz kilku budynków dla stałe tam przebywających kapłanów świątyni i prócz wielkiego hotelu, przeznaczonego dla najprzedniejszych gości. Ostatniego czerwca mieszkało w namiotach około 40.000 Greków.

Hejnał daje znak

W przeddzień święta olimpijskiego ćwiczeń już nie było. Nazajutrz dniało, kiedy nad rzeczką Alfiossem starali się trebacze i zagrali hejnał na znak, że zaczyna się uroczystość ku czci Zeusa, króla bogów i ludzi.

Na nowym etapie

Rozwój ruchu współzawodnictwa

Współzawodnictwo w przemyśle włókienniczym w ogóle, a w przemyśle bawełnianym w szczególności ma już swoją historię.

Już w roku 1945 zapoczątkowano tę akcję w formie współzawodnictwa międzyzakładowego, w którym załoga PZPB Nr 4 odniosła trzykrotnie zwycięstwo i zdobyła na własność sztandar, ufundowany przez CZPW. Obok tego współzawodnictwa międzyfabrycznego zaczęło się rozwijać współzawodnictwo indywidualne.

Obecnie ruch współzawodnictwa wchodzi w nową fazę swego rozwoju. Zapoczątkowana w niektórych zakładach akcja, nadaje współzawodnictwu nowe, doskonalsze formy i wprowadza je na właściwe tory.

Powołano do życia Zakładowe Komitety Współzawodnictwa, których zadaniem będzie opieka nad tym ruchem i nadawanie mu odpowiedniego kierunku.

Dziś już nie tylko o ilość walczy, Dziś sprawą zasadniczą i najważniejszą jest sprawa jakości i dlatego powstałe Komitety Współzawodnictwa nie bagatelizują wcale sprawy przekroczenia norm produkcyjnych, kładą szczególny nacisk na jakość tej produkcji i dyscyplinę pracy.

Jednym z najlepiej funkcjonujących, żeby

Na Igrzyska do Olimpii

Jak to było w starożytnej Grecji

Pierwszy dzień przeznaczony był na uroczystości religijne. Tego dnia składano ofiary i odbywał się wielki pochód, którego czoło otwierało 12 trebaczy. Za nimi kroczyli w purpurowych płaszczach Hellanodikiowie a dalej zawodnicy, tworząc trzy oddziały według wieku. Na przodzie posuwała się kolumna powolnym grupka chłopców od 12 do 16 lat. Za nimi kroczyli młodzieńcy od 17 do 20 lat, a trzecią grupę stanowili dorośli. Procesyjny pochód kończył się przy budynku, gdzie przez czas igrzysk mieszkali sędziowie. Tu odbywało się zaprzysiężenie zawodników. Najstarszy sędzia odczytał wezwanie do przysięgi: „Przysiężcie, wy, którzy ubiegacie się o sławny wieniec oliwny, że ustawom praociców posłuszni stajecie do walki na cześć Zeusa olimpijskiego i ku własnej chwale uczciwej! Przysiężcie, że między wami żadnej nie ma zmywy, że walka wasza będzie rzetelna i sprawiedliwa, że gardzicie chytrą i podstępem! Przysiężcie, iż rozkazom sędziów posłuszni ich wyrokom bez szemrania się poddacie!” „Przysięgam!” — zawołali wszyscy, wyciągając prawicę w kierunku posągu Zeusa.

Następnie przysięga ta została wielkie wrażliwe.

Zaswitał drugi dzień uroczystości olimpijskich a pierwszy dzień igrzysk. Znowu odezwały się trąby, budząc hasłem wojennym zapasników tego dnia, to jest pacholęta do lat 16, a wśród nich naszego Kleona, który spał tej nocy niespokojnie. Wraz z ojcem poszedł do stadionu, gdzie już tysiące widzów zajmowało miejsca. Stadion był to przestrzeń prostokątna, około 200 m długa, na jednym końcu zaokrąglona i tam były siedzenia kamienne. Wzdłuż długich boków stadionu wznosiły się stoki pagórków, na których rozsiadli się widzowie na bujnej trawie.

Już zajęli miejsca honorowe sędziowie, kapłani i urzędnicy państwowi, a obok znakomici goście, wysłańcy państw greckich. Tu siedziała jedyna kobieta, dopuszczona do uroczystości jako widz, kapłanka bogini Demeter.

Igrzyska rozpoczęte

Teodor z synem stali tuż przy stadionie. Na dany przez najstarszego sędziego znak odezwały się powtórnie tego dnia trąby.

Interpelacje naszech Czytelników

Więcej drzew i zieleni na Widzewie

Szanowny Towarzyszu Redaktorze! W imieniu grupy robotników oddziału chemicznego PZPB Nr 5 (d. „Widzewska Manufaktura”) proszę uprzejmie o poruszenie na łamach „Głosu Robotniczego” następującej sprawy.

Oddział chemiczny naszego Zakładu staje się coraz ważniejszą częścią składową fabryki. Ow „Zellgarn”, zdemastowany przez Niemców przed opuszczeniem przez nich fabryki, został rekami robotników odbudowany, pracuje teraz normalnie, wykonuje swój plan produkcyjny w 120 procentach, dając potrzebną i ważną dla naszej gospodarki produkcję.

Ze względów zdrowotnych i na przyległych obszarach jest niezdrowe. Rzecz jasna, że dyrekcja fabryki walczy z tym przez udoskonalenie wentylacji, która dotychczas nie jest jeszcze dostateczna. Wiemy jednak, że kierownictwo zakładu interesuje się tą sprawą i wentylacja z czasem będzie kompletna.

W związku z tym nasuwa się jednak inna sprawa. Z elementarnej nauki przyrody wie-

wystąpił na stadion herold, sługa kapłański i donośnie zawołał: „Igrzyska ku czci wielkiego Zeusa rozpoczynają się!” Uciszyło się nagle wśród tysięcy zebranych, tak, że już całkiem wyraźnie słychać było, jak drugi Herold zapowiedział bieg chłopców i wywołał pierwszego zawodnika: „Ifikrates, syn Poliksenosa z Elidy”. Był to syn jednego z wybitnych Elejczyków. Odezwały się okłaski i okrzyki zyczliwości jako hołdu ojcu a zachęta dla syna-zawodnika. Wtedy można było wystąpić z protestem, jeśli zawodnik nie był wolnym Grekiem lub splamił się jakimś czynem niemoralnym. Z kolei wywoływał herold innych, a wśród nich i Kleona. Nikt nie protestował. Następnie przyniesiono srebrną wagę, gdzie znajdowały się losy. Chłopców było dwudziestu, los więc wyznaczał im miejsce porządkowe w biegu. Kleon miał biec w trzeciej czwórce. Bieg był prosty, a wynosił 192 metry. Czwórka chłopców, wśród nich syn Elejczyka, poszli spokojnie z gimnazjarchem na przeciwległy koniec stadionu, skąd zaczynał się wyścig. Pierwszy przybył Elejczyk. W drugiej czwórce zwyciężył Spartiatę, a zwycięstwo to w przedbiegu sprawiło wielką radość grupie jego rodaków, pewnych siebie, jak zawsze, i hałaśliwych. Przecież u nich wychowanie fizyczne stało najwyższe, a dziecko spartańskie już od 7-go roku życia wychodziło spod opieki matki, by odtąd wychowywać się pod nadzorem państwa.

W trzeciej czwórce biegł Kleon, zgrabny chłopczyka o jasnych włosach, niebieskich oczach, trochę za smutki, a obok niego aż trzech spartańskich chłopców, opalonych, mocnych, krepkich. Gdy odezwały się w ślad za nimi ciche pogawarki zgromadzonych, że dziś Ateny będą musiały ustąpić Sparcie, usłyszał je zmieszany w tłumie ojciec Kleona, Teodor, i serce mu się ścisnęło z żalu, że może przedwcześnie wprowadził syna do Olimpii. Nawet nie miał już odwagi patrzeć, jak odbywał się bieg. Wtem podniósł się krzyk od strony grupy Ateńczyków: „Nasz zwyciężył!” i rzeczywiście pierwszy przybył Kleon. Teodor podbiegł ku niemu, uściskał go serdecznie. Honor Aten uratowany, gdyż choć jeden Ateńczyk jest zwycięzcą w tym przedbiegu. Ale i w ostatniej czwórce zwyciężył chłopak ateński, przyjaciel Kleona. Do rozstrzygającego biegu stanęło czterech: Elej-

Nasz dział naukowy

czek, dwaj Ateńczycy i Spartiatę. Na dany znak zaczął się decydujący o ostatecznym zwycięstwie bieg. Kleon pierwszy przybył do mety. Pierwszy zwycięzca olimpijski tego rocznych igrzysk wywołał burzę okrzyków radości. Ojciec, który stał przy metce, chwycił syna w objęcia. Spartiatę przybył drugi. Trzeci przybył Ateńczyk, bez cienia zazdrości zbliżył się do Kleona i wyrwał go z objęć ojca, ściskając serdecznie. Na ten widok okrzyki wzmożły się. A gdy grupa Ateńczyków chwyciła na ramiona młodego zwycięzcę wołając: „Cześć Kleonowi, synowi zwycięcy olimpijskiego, cześć Kleonowi i Teodorowi!”, nowa burza oklasków zabrzmiiała, a okrzyki wyrwany z pierśi tłumów leciały ponad gaj i odbijały się echem od murów świątyni.

Gdy wybuchy radości ustały, najstarszy sędzia zawołał: „Zwycięzcą jest Kleon, syn Teodora, Ateńczyk” i podał chłopcu palmę zwycięstwa, jako zadatek oliwnego wienca, który miał mu wręczyć po skończeniu igrzysk.

Tego dnia odbył się bieg podwójny: zawodnicy musieli przebiec tor. Od szranków do mety i z powrotem. Tym razem zwyciężył Spartiatę. Potem nastąpiły zawody chłopców w mocowaniu się i w walce na pięści. W trzecim dniu walczyli mężczyźni w pięcioboju: skoku, biegu, rzucie dyskiem, rzucie oszczepem i w zapasach. Prócz tego rozgrywała się walka na pięści z mocowaniem się tzw. pankration. W ostatnim dniu igrzysk odbywały się wyścigi koni. Walkę zapasników urozmaicały występy poetów, którzy przed zgromadzonymi wygłaszali swoje utwory.

Kleonowi miały te dni szybko, widział zwycięzców pochodzących z rozmaitych stron Grecji, podziwiał ich walkę, szczególnie cieszył się zwycięstwem swoich rodaków. Tego roku wraz z nim trzech Ateńczyków otrzymało palmę zwycięstwa.

Wieniec zwycięzców

Dzień piąty zamykał święto olimpijskie, a był poświęcony wienczeniu zwycięzców. Po dziękczynnych ofiarach usiedli sędziowie przed świątynią Zeusa, za wspianym stołem ze złota i kości słoniowej, na którym leżały wieniec uwić z gałązek drzewa oliwnego. Przed nimi stanęli w szeregu zwycięzcy. Jeden z Hellanodików wywoływał ich po kolei, wymieniając imię wraz z imieniem ojca i nazwę rodzinnego miasta. Zwycięzca olimpijski był uwieńczony nie tyle skromnym wiankiem liści zielonych, co blaskiem sławy i uznania.

Jeszcze więcej szczęścia i radości przeżywał olimpijczyk w rodzinnym mieście. Spieszyli się więc bardzo Kleon do Aten, bo tam czekała go matka, krewni, przyjaciele i uznanie rodaków. Kiedy piątego dnia po ukończeniu igrzysk stanęła o świcie przed bramami Aten gromada wędrowców wracająca z Olimpii, nieprzebrane tłumy z dostojnikami grodu zebrali się, oczekując trzech zwycięzców. Stała też i matka Kleona szczęśliwa, że syn odniósł zwycięstwo, dumna, że wskazywać na nią będą jako na żonę i matkę zwycięzców olimpijskich. Ucieszkom i łom radości nie było końca. Każdy chciał się zbliżyć do trzech zwycięzców, znajomi by ich uściskać, obcy by spojrzeć na nich z dumą, że znowu trzech rodaków uzyskało sławę olimpijczyków. Wedle uchwały ówczesnej Aten należało im się miejsce przy stole na ratuszu a podczas przedstawienia — w pierwszych rzędach teatru. Teodora zwolniono z uznaniem dla niego i syna od wszelkich danin.

Święto szlachetnej walki

I tak co cztery lata w ciągu z górą dwunastu wieków Grecy, zwykle rozdarci na mnożące państwa i państewka, w tych dniach zjednoczeni i pogodzeni, gromadzili się w Olimpii na święto szlachetnej walki i wspólnej radości. Kiedy w roku 394 po Chr. znieśli Rzymianie igrzyska olimpijskie, nie rozumiejąc ich ducha, zapomnienie i czas przysypały to miejsce pyłem wieków. Wzbierał rok rocznicę potoki przykryły stadion namulę i ziemię, tak że za naszych czasów trudno go było odszukać na cmentarzysku ruin.

W r. 1896 zruć szczęśliwą myśl wskrzeszenia podobnych igrzysk Francuz Coubertin w tym celu, aby świat dzisiejszy pokochał i uprawiał ćwiczenia fizyczne. Pierwsze, wznowione igrzyska olimpijskie odbyły się nie w Atenach, a odtąd wzorem Greków odbywały się co cztery lata w jednej ze stolic wielkich państw. Wśród zwycięzców na nowożytnych igrzyskach olimpijskich zapisana historia także nazwiska polskich zawodników.

Odbudowa central telefonicznych w Polsce

W okresie od 1 stycznia 1948 r. do końca marca br. zainstalowano i uruchomiono na terenie całej Polski 123 central miejskich różnych łącznej pojemności 2815 numerów, 13 central automatycznych o łącznej pojemności 2780 numerów oraz 138 central telefonicznych abonentowych o łącznej pojemności 2729 numerów.

W tym okresie przyłączono do sieci miejskich central telefonicznych 4325 nowych abonentów.

Zainstalowano 35 aparatów telegraficznych, w tym 34 dalekopisów.

Do większych central uruchomionych w tym okresie należy centrala automatyczna w Przemyśle na 400 numerów.

Uruchomiono nowych 12 połączeń dalekopisowych oraz telegrafii nośną w relacjach Warszawa — Kraków, Warszawa — Szczecin. W relacji Kraków — Zakopane uruchomiono telefony nośną.

Program wspólnego szkolenia PPR i PPS

Wydziały szkoleniowe CKW PPS i KC PPR opracowały wspólny program dla masowego szkolenia członków obu partii robotniczych. Opracowanych zostało 11 tematów — wykładów, które wygłoszone będą we wszystkich szkołach partyjnych I-go stopnia na terenie kraju.

Zgodnie z tym planem wspólne masowe szkolenie członków PPR i PPS obejmie następujące zagadnienia:

1. Klasa robotnicza Polski wanguardą w walce o niepodległość i wyzwolenie społeczeń-

niach obrączkowych, zespoły zmianowe robotników trzepakni i inne zawody, które dotychczas we współzawodnictwie nie były. Można śmiało powiedzieć, że akcja ta wprowadzi współzawodnictwo na właściwe tory i zapewni temu ruchowi wspaniały rozwój, ku pożytkowi całego przemysłu bawełnianego.

nm-nm.

2. Dwa nurty w międzynarodowym ruchu robotniczym. 3. Rozbicie w polskim ruchu robotniczym i drogi jego przewyższenia. 4. Źródła demokracji ludowej w Polsce. 5. Partia — czołowy oddział klasy robotniczej i narodu polskiego. 6. Sojusz robotniczo-chłopski w Polsce Ludowej. 7. Klasowa treść państwa demokracji ludowej. 8. Wolność człowieka pracy w demokracji ludowej i przy socjalizmie. 9. Gospodarka Polski Ludowej i drogi jej rozwoju. 10. Polska Ludowa w obronie pokoju i niepodległości. 11. Walka klasowa i jej formy w Polsce Ludowej.

Groźny pożar na ul. Targowej

**Fabryka urządzeń Termotechnicznych stała się w ogniu
Spłonęło 4-te piętro — 3-cie uległo poważnym uszkodzeniom**

Wczoraj w godzinach rannych w mieście naszym wybuchł groźny pożar o rozmiarach od dawna nie notowanych.



Około 8 rano na dachu fabryki Urzędów Termotechnicznych, mieszczącej się wraz z Gimnazjum Przemysłowym przy ulicy Targowej nr 57, zaczęły ukazywać się kłęby dymu, który przypadkowo zauważyli pracownicy sąsiadujących instytucji.



Po zaalarmowaniu Fabryki Urzędów Termotechnicznych pracownicy jej przystąpili natychmiast do akcji ratowniczej, starając się przede wszystkim zlokalizować pożar na 4-tym piętrze, gdzie mieszczą się magazyny fabryki aparatów elektrycznych załadowane były łatwo-zapalnym surowcem bakielitowym.

Zaalarmowana jednocześnie Straż Ogniowa przybyła w sile 14 oddziałów, zajmując całą przestrzeń ulicy Targowej między Stalina,



a Fabryczną. Żywił ognia doszczętnie strawił czwarte piętro budynku wraz z dachem. Trzecie piętro uległo poważnemu uszkodzeniu, jednak energiczna akcja straży pożarnej zdołała ocalić pozostałą część budynku i zlokalizować ogień.

Mimo poważnych rozmiarów pożaru ofiar w ludziach nie było. Na uznanie zasługuje bardzo sprężysta i ofiarne prowadzona akcja dzielnej naszej Straży Ogniowej.

Zebrań aktywistów Środ. Akad. Kom. Jedności Demokratycznej

Zarząd Środowiskowego Akademickiego Komitetu Jedności Demokratycznej zawiadamia, że dnia 23 bm. o godz. 11,00 w lokalu AZWM „Życie”, Piotrkowska 48 odbędzie się zebranie aktywistów czterech organizacji ideowo-wychowawczych (Zarządy Terenowe, Zarządy Uczelniane, Kół Wydziałowych, przedstawiciele organizacji w Bratnich Pomocach, Komitety Jedności Uczelniane i Wydziałowe).

Na porządku dziennym dyskusja nad tezęmi organizacyjno-statutowymi.

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE

W sali świetlicowej Koła Dyrekcyjnego Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych RP nastąpiło w tych dniach otwarcie kursu administracyjnego dla pracowników referendarskich Centrali Dyrekcyjnej i jednostek węzła łódzkiego.

Zorganizowany kurs obejmować będzie 97 pracowników służby biurowej, którzy w ciągu 48 godzin wykładowych będą mieli możliwość uzupełnienia i ugruntowania swych wiadomości ze wszystkich istotnych dziedzin administracji kolejowej.

Dbajmy o piękno naszego miasta

Łódź w kwiatach i zieleni

Konkurs zdobienia balkonów i okien

Niewątpliwie, Łódź nie jest piękna. Szarymi murów, szpetota zapuszczonych, zaniedbanych, okaleczonych fasad domów łódzkich w niemalym stopniu przyczynia się do ujemnego wyglądu naszego miasta. Warunki nie zawsze pozwalają na odnowienie fatalnie wyglądających kamienic. Ale i tu można byłoby wiele uczynić w sposób prosty i łatwy.

Łódzianie, niestety, nie odczuwają potrzeby ozdobienia swych mieszkań i domów kwiatami — tak jak się to dzieje w wielu innych miastach gdzie ukwiecenie ulic i posesji upiększa i ozdabia ulice a święta kwiatów są rozpowszechnione, podobnie jak i święta owoców.

Dlatego też z zadowoleniem należy powitać inicjatywę Wydziału Plantacji, który przystąpił do zorganizowania pierwszego po wojnie w Łodzi konkursu zdobienia balkonów i okien kwiatami. Za najpiękniejsze przybranie Wydział Plantacji wyznacza nagrody pod postacią roślin doniczkowych.

Do konkursu, na który zapisy przyjmuje już Wydział Plantacji (ulica Piotrkowska 17) stanąć winny obok osób prywatnych również instytucje, Rady Zakładowe, a przede wszystkim świetlice fabryk, którym z pewnością leży na sercu estetyczny wygląd swego miasta.

Obok ulic śródmieścia przystąpią nie-

wątpliwie do konkursu *dzelnice robotnicze*, którym zieleni i kwiaty ozdobi szare mury domów i fabryk.

Należy również podkreślić, że obok znaczenia konkursu w dziedzinie estetyki przyniesie on ze sobą zwiększenie zapotrzebowania na kwiaty, a tym samym uprzystępnienie ich nabywanie szerokim warstwom społeczeństwa. W ten sposób kwiaty staną się u nas tak, jak w każdym kraju kulturalnym, artykułem pierwszej codziennej potrzeby.

Radiofonizacja przedmieść

Okręgowy Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Łodzi przystąpił niedawno do radiofonizacji: CYGANKI, STAREGO i NOWEGO ZŁOTNIA oraz MANI — przedmieść zamieszkałych przez robotników i rolników. W ciągu 10-ciu dni zainstalowano 180 szt. głośników. Radio gra w 180 mieszkaniach, uprzyjemniając czas młodzieży i starszym.

Dalsza radiofonizacja trwa. Coraz więcej ulic otrzymuje linie radiofoniczne. Kto chce jeszcze w tym roku zainstalować sobie głośnik mieszkaniowy, winien się zgłosić w najbliższych dniach do Koła SKRK w Cygance, ul. Rąbieńska Nr 9.

Po skończonej radiofonizacji tej dzielnicy — brygady monterskie będą przerzucone na inne tereny.

DZIEŃ ŁÓDZI

ODBIERAJcie MLEKO KARTKOWE

W maju r.b. według planu ma być rozprowadzone w Łodzi przez sklepy spółdzielcze dla dzieci do 7 lat i matek 476 tys. litrów mleka po 2 zł. za litr. Dotychczas, chociaż zbliża się koniec miesiąca, posiadacze kart wybrali za ledwie 50 proc. całej ilości mleka. Ponieważ mleka nie można magazynować, mogą powstać w końcu miesiąca duże trudności dla opieszających odbiorców. Po 31 maja r.b. kartki majowe stracą ważność. We własnym więc interesie należy odbierać mleko jak najwcześniej.

NOWY WICEDYREKTOR DYREKCJI OKRĘGU POCZTY I TELEGRAFÓW W ŁODZI

Zarządzeniem Ministra Poczty i Telegrafów Nr Pers. 1212 z dnia 15 maja 1948 r. mianowany został Wicedyrektorem Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi Ob. Stefan Klimaszewski, dotychczasowy Naczelnik Wydziału Ogólnego tejże Dyrekcji.

WSPÓŁPRACA LEKARZY W „YGODNIU PCK”

Polski Czerwony Krzyż dorocznym zwyczajem urządza „Tydzień PCK (16—22 czerwca), zasadniczym celem którego jest dotarcie do ludu pracującego wsi i miast z hasłem podniesienia kultury zdrowotnej Narodu.

Okręgowa Izba Lekarska Łódzka apeluje do lekarzy o poparcie i o przystąpienie do wspólnej pracy w tej akcji, poprzez wygłaszanie odpowiednich prelekcji i o dostarczenie PCK pogadanek na tematy popularyzacyjne z dziedziny krzewienia kultury sanitarnej.

Zapisy przyjmuje do dnia 10 czerwca br. Sekretariat Izby Lekarskiej w Łodzi, przy ul. Stefana Jaracza Nr 19, w godzinach 10—14, lub telefonicznie 215-05.

WYKŁAD

W niedzielę dnia 23 maja o godz. 12 w Auli Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 68 odbędzie się wykład Zast. Prof. Dr Szuhera Wacława pt. „Praca jako zagadnienie kultury”. Wstęp wolny.

Komisja Specjalna tępi szkodnictwo gospodarcze

Dochodzenia w sprawie nadużyć w Zw. Zrzeszeń Pryw. Przemysłu Włók. i w Centr. Zarz. Przemysłu Papierniczego

Komisja Specjalna w całym kraju, a więc i Delegatura Łódzka przestawia się obecnie na inne metody pracy. Zmiany te były tematem wczorajszej konferencji, którą prowadził przewodniczący tow. Madej.

Obecnie przy Delegaturze powstanie referat prokuratorski, którego celem będzie opracowanie spraw o szkodnictwo gospodarcze i kierowanie ich do sądów doraźnych. Nie znaczy to jednak, by eskasowany został dotychczasowy tryb rozpatrywania spraw w łonie Delegatury — tego rodzaju sprawy będą rozpatrywane równocześnie.

Następnie tow. Madej omówił sprawy, które obecnie znajdują się w toku dochodzenia w Komisji Specjalnej.

Przede wszystkim jest na ukończeniu dochodzenie w sprawie Związku Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Włókienniczego. Instytucja ta miała zajmować się rozdziałem przędzy, przydzielonej przez Państwo dla celów przemysłu prywatnego. Grupa szkodników gospodarczych, zamiast przydzielać przędzę na siebie. Delegatura musiała tutaj interweniować dla obrony interesów drobnego przemysłowca zrzeszenia, rozdzielając ją między szkodników prywatnego przed rekinami wykorzystującymi swoją sytuację. Drugim aspektem tej sprawy jest szkodnictwo gospodarcze wobec Państwa. Państwo bowiem od września ub. roku przydzielało Związkowi Zrzeszeń specjalny surowiec, z którego wyroby miały być przeznaczone na eksport. Tymczasem 36 ton dobrej przędzy spekulanci zatrzymali dla siebie, towary wyprodukowane sprzedawali na wolnym rynku, nie przeznaczając ani jednego grama przędzy na towary eksportowe.

Najważniejszymi oskarżonymi w tej sprawie są: Piotr Nowacki, Stanisław Tajtelbaum, Wiktor Roszczewski, Jan Gotlib oraz dyrektor Związku Zrzeszeń, Marian Palicki.

Pczą tą sprawą Delegatura Komisji Specjal-

nej prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie szkodnictwa gospodarczego, wykrytego w Centralnym Zarządzie Przemysłu Papierniczego,

gdzie aresztowano 7 osób, w sprawie Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych i innych.

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach osiągnęła Eugenia Ossendowska 128.2 proc., Maria Pyziak 124.6 proc., Janina Brodzka 119.3 proc., Genowefa Korzeniowska 118.4 proc., a Józefa Seweryniak 106.2 proc. Na „szóstkach” wysunęły się na czoło Florentyna Wierszeń (140.2 proc.), i Kazimiera Domańska (135.3 proc.). Stefan Pałczyński uzyskał 130 proc. Pierwsze miejsce na „czwórkach” zajął Antoni Kaźmierczak (130 proc.). Alicja Kriger uzyskała 122.5 proc. W przedzalnii odznaczyły się Bronisława Switoniak (170.1 proc.), Maria Dubis (163.1 proc.), i Maria Zóraw (162.8 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalnii (6 stron) odznaczyły się Janina Mucha (137.9 proc.) i Maria Adamusiak (136.8 proc.). Kazimiera Uznańska (4 strony) uzyskała 138.1 proc., Bronisława Olejniczak 136.1 proc., Bronisława Woźniak 134.2 proc., a Anastazja Kozłowska (3 strony) 146.7 proc. W tkalni na „szóstkach” wyróżniły się Maria Skabłak (176 proc.), Maria Drelich (170.7 proc.), Janina Zawłera (166.2 proc.) i Wiesława Brzezińska (164.7 proc.). Na „czwórkach” odznaczyły się Helena Plachta (188 proc.) Halina Sobieraj (165.7 proc.), Janina Ziolkowska (161.3 proc.) i Irena Kucharska (153.2 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni (4 krosna) Wacława Skupłiska uzyskała 174 proc., a Krystyna Dobrzańska 161 proc. We współzawodnictwie zespołowym zespół Janasika osiągnął 104 proc., wyprzedzając zespół Osieckiego (102 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien automat.) wyróżniły się Helena Rozpara (172 proc.) i Eugenia Makota (160 proc.). W przedzalnii odznaczyły się Janina Bąk (152 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach” pierwsze miejsce zajął Stefan Dybala (163.8 proc.). Helena Swąderska osiągnęła 162.7 proc. Na „czwórkach” odznaczyły się Emilia Janiszewska (163.5 proc.) i St. Andrzejczak (156.1 proc.). W przedzalnii (750 wrzec.) wyróżniły się Maria Kasprzak (148.2 proc.), Stanisława Frączak (147.5 proc.), Ewa Maciejewska

(143.6 proc.) i Maria Hań (143.2 proc.). W PZPB Nr 7 w przedzalnii (780 wrzec.) osiągnęła Kornelia Nowak 169.7 proc., a Maria Witulja 168.5. W tkalni na „czwórkach” odznaczyły się Helena Bilska (178.8 proc.) i Michałina Morawska (178.1 proc.).

W PZPB Nr 9 w tkalni na 6 krosnach wysunął się na czoło Stanisław Kubik (164.2 proc.). Feliksa Pakulska uzyskała 161.5 proc., Sabina Glink 160 proc., Józef Zakrzewski 159.9 proc., a Maria Tomczyk (155.8 proc.). W przedzalnii (600 wrzec.) odznaczyły się Regina Makota (144.5 proc.) i Kazimiera Sobańska (141.4 proc.).

W PZPB Nr 14 w tkalni (6 krosien) uzyskała Feliksa Cwiek 141.3 proc., W niciarni wyróżniła się Maria Melka (130 proc.). W przedzalnii Maria Frankowska osiągnęła 153.2 proc., a Aleksandra Adamczyk 132.3 proc.

W PZPB Nr 26 w przedzalnii (3 strony) Janina Kaczmarek i Anna Szkudlarek osiągnęły po 154.6 proc., a Feliksa Sobczak i Karolina Gogolewska (4 strony) po 158.4 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach uzyskała Aniela Ulman 158.8 proc. Stanisława Maksymowicz (6 krosien) osiągnęła 168.5 proc. Na „czwórkach” odznaczyły się Zofia Brożek (183.5 proc.), Stanisława Bujnowicz (168.1 proc.), Józefa Barańska 163.4 proc. i Helena Pawłowska (163.2 proc.). W przedzalnii (750 wrzecion) wyróżniły się Maria Gajewska (155.8 proc.) i Genowefa Marciniak (137.2 proc.).

W PZPB w Zgierzu w przedzalnii (4 strony) wyróżniły się Antonina Nowak (174.3 proc.) i Maria Podradzińska (164 proc.). Helena Podradzińska (3 strony) uzyskała 171.7 proc., a Helena Walęsińska 165.7 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) osiągnęła Marta Majer 176 proc., a Janina Stramska 166.6 proc. Na 8 krosnach wyróżniły się B. Psiuk (176.2 proc.) i Zofia Niewiadomska (154.4 proc.). Janina Kłopotek (6 krosien) uzyskała 171.2 proc., a Franciszka Drozdowska 163.3 proc.

Teatr „OSA” Zachodnia 43

tel. 140-08

19,30 Ostatnie dni 19,30

Gościuńnych występów

HELENY GROSSÓWNY

i ADOLFA DYMSZY

W programie

WIOSENNY BIEG

z udziałem całego zespołu

Przedprzedaż w kasie teatru od godz. 10 — 13 i od 16-ej. 3228k

TRYBUNA ZWM MŁODYCH

Ku wielkiej idei jedności

Międzyorganizacyjny kurs aktywu w Otwocku

Komitety jedności w szkołach

Komitety jednolite w szkołach zaczęły powstawać jeszcze przed utworzeniem Komitetów Dzielnicowych (obecnie już istniejących wszędzie). Akcja powiodła się, trzeba jednak pamiętać o pożytecznym nowatorstwie kół, które te prace zapoczątkowały. A więc II Państw. Gimnazjum i Liceum ośrodek szkolenia metalowego, XV Gim. i Lic. Oczywiście najłatwiej o założenie Komitetu tam gdzie istnieje wypróbowana współpraca międzyorganizacyjna to też nietrudne miał zadanie ośrodek szkolenia metalowego. Koło to w ciągu roku ściśle współpracowało z OM TUR-em wspólne zebrania referaty, wspólne prace świetlicowe. Inaczej nieco wyglądała praca w XV Gimn. gdzie również OM TUR, ZWM i Wici oraz ZMP korzystały z oddzielonej własnym wysiłkiem świetlicy, odbywały się wspólne zebrania. Tam również droga do Komitetu jednolitego wiodła poprzez faktyczne nawiązanie kontaktu i wyrażenie zblżenia była początkowa Komisja Współpracy, a następnie Komitet Jedności. Pewne trudności musieli pokonać organizatorzy w II Państw. Gimn., nie wszyscy bowiem zdolali doprowadzić do trwałej współpracy w szkoleniu i zajęciach świetlicowych.

Młodzież ze wsi i miast, z fabryk i szkół przygotowuje się do jedności.

W dn. 4—14 bm. odbył się I ogólnopolski kurs międzyorganizacyjny dla aktywu powiatowego i wojewódzkiego ZWM, RP „Wici”, OM TUR, ZMD. Siedzibą kursu był Socjalistyczny Ośrodek Szkoleniowy w Otwocku, któremu pod względem rozlicznych wygod mieszkaniowych i aprowizacyjnych nie można

na mieć do zarzucenia. Szkoda tylko, że biblioteka tutejsza jest zbyt uboga.

Oto, jak się przedstawiał nasz plan pracy: Ogólnie mówiąc: referaty, seminaria, świetlice, samodzielna nauka zespołów. Z zagadnień ogólnych tematy takie, jak: „Materializm dialektyczny i historyczny”, „Imperializm, a

walka o pokój”, „Nowe zasady wychowania”, „O państwie demokracji ludowej”, „Gospodarka Polski Ludowej”, „Walki o wyzwolenie społeczne i narodowe w historii Polski”, „Polska a ZSRR”. Zagadnienia organizacyjne: „Geneza i struktura Komitetów Jedności”, „O zjednoczeniu organizacji młodzieżowych”, „Wytężenie dla pracy organizacyjnej w okresie do zjednoczenia”, „Kongres zjednoczeniowy 22.7” — wymieniamy najważniejsze.

Na seminariach omawiane były wyżej wymienione tematy, ze szczególnym zwróceniem uwagi na realizowanie jedności w terenie.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że niektóre tematy były dwukrotnie wygłaszane, jasnym się stanie, że roboty, jak na dziesięć dni, było aż za dużo. Dodać należy, że nie wszystkie wykłady odpowiadały naszym wymaganiom i potrzebom. Cztery godziny (z 10 min. przerwami) wykładu o materializmie dialektycznym i historycznym, szczególnie dla ludzi, którzy po raz pierwszy ten temat słyszeli — były szczególnie trudne. Podobnie cztery godziny w jedno przedpołudnie o historii ruchu ludowego.

Ostatnim wreszcie brakiem, o którym mam zamiar wspomnieć, był nieproporcjonalny skład organizacyjny uczestników. Oczywiście, w tym wypadku bezpośrednio zawiniły zarządy poszczególnych organizacji. Z przewidywanej liczby 150 osób przybyło tylko 86 (z czego okazała ilość trzeciego albo czwartego dnia kursu) — w czym na przeważającą ilość OM TUR-owców — 27 ZWM-owców, tylko 15 Wiclarzy i 1 członek ZMD.

Z kolei spytać należy, jakie były dodatnie strony i osiągnięcia kursu?

Najbardziej podobają się nam seminaria, układane na zasadzie terytorialnego podziału na województwa. Bardzo zżyliśmy się w trakcie wspólnej nauki. Pewna jestem, że w woj. szczecińskim, górnym śląsku w poznańskim i Zagłębiu praca będzie prowadzona ze zrozumieniem znaczenia podjętego wysiłku, który doprowadzi nas do zjednoczonej organizacji polskiej postępowej młodzieży.

Doprowadzenie do jednolitej, nie tylko z nazwy, ale i z treści organizacji oczywiście nie jest sprawą łatwą — im większy trud włożymy w jej zorganizowanie, tym większe będą wyniki.

Trzeba, żeby młodzież ZWM, „Wici”, OM TUR, ZMD zrozumiała, jak doniosłą dokonuje pracę. Ze zrealizowana zostanie wreszcie idea jedności o której każdy dotąd „w ciuchach” marzył, że nie ma żadnych racjonalnych, uzasadnionych przyczyn, któreby mogły przeciwstawić się temu procesowi.

I to właśnie młodzież zorganizowana naprawdę zrozumie i naprawdę zrealizuje. A uczestnicy kursu będą niewątpliwie gorliwymi realizatorami tej wielkiej idei jedności.

Allna Osiańczakówna



Fragment z życia obozu dla przodownic gminnych PRW — kobiet woj. łódzkiego w Justynowie pod Łodzią

OGÓŁNIE GROMADZI 100 OZ. EWENZAT i podlega „SŁUŻBIE POLSCE”

Poznajemy się nawzajem

Koledzy z Czechosłowacji w gościnie u młodzieży łódzkiej

Łódź okazała się gościnnym miastem.

Sądźcie, że to moja opinia? Nie!

Tak stwierdzili to nasi koledzy z Czechosłowacji, z Morawskiej Ostrawy. Z Fabryki „Rütgers” — członkowie „Sraz Ceskiej Młodeży”. Ale opowiedzmy jak to było. Dziesięć dni temu przyszedł do Zarządu Łódzkiego ZWM list od Kol. Kol. z SCM, w którym łamaną polszczyzną powiadomili nas oni o wycieczce swej do Polski. Związek Czeskiej Młodzieży „Ostrawskich chemicznych zakładow, narodni podnik zavod, Rütgers, Ostrava” — ma zamiar w dniach 16 — 22 maja 1948 r. wyjechać autobusem do Polski, a to do: Oświęcimia, Krakowa, Łodzi i Warszawy. Dalej SCM zwraca się do nas z prośbą o udzielenie im pomocy przy zwiedzaniu naszego kraju.

Oczywiście, chętnie oprowadziliśmy ich po naszym mieście.

Leżą przede mną pamiątki, które Czesi nam zostawili: piękna statuetka (jaka szkoda, że nie mogę jej sfotografować, abyście i Wy

mogli ją obejrzeć) chrabąszcz od Finka, ołówek, którym pisze, od Milanka fotografie Pepiczka Zdenka i innych, lalka w stroju ludowym i wiele, wiele adresów, które zapowiadają miłą korespondencję. Już od pięciu godzin nie ma naszych gości w Łodzi, w tej chwili pracują przy odbudowie Warszawy, a za dwa dni będą już w Czechosłowacji przy swoich warsztatach pracy. Dni spędzone z nimi pozostaną mi zawsze w pamięci. Miłe wieczory w Wojewódzkiej Szkole ZWM i w świetlicy przy PZPB Nr 1 śpiewy, tańce, wymiana znaczków (jak zawsze przy takich spotkaniach) i przegrane przez nas rozgrywki w ping-pong i w końcu krótkie przemówienie przewodniczącego grupy czechosłowackiej, Kol. Sanovica Josefa, który dziękując nam za gościnę, mówił jakie musiały być zmiany w życiu Czechosłowacji i Polski jeżeli taka wycieczka, wycieczka młodzieży robotniczej do innego kraju, jest możliwa. Słowa te, nie wymagały komentarzy. Wszyscy je w tej chwili dobrze zrozumieli i odczuli. Następnie kol. Sanovic „wreczył” przewodniczącemu Zarządu Łódzkiego Kol. Jabłońskiemu wyżej wspomnianą statuetkę. Z kolei zabrał głos Kol. Jabłoński. Wiele — mówił — trzeba było pracy i wiele wysiłku aby stworzyć takie warunki, przy których w codziennym życiu zapominamy o stosunkach, panujących między

naszymi narodami przed rokiem 1939-tym. Dziś wiemy, że nasze dwa państwa dzięki prawdziwej wzajemnej pomocy, podnoszą swój poziom gospodarczy.

Jeszcze na zakończenie wymiana adresów. Wszyscy głęboko wierzymy, że spotkamy się jeszcze kiedyś „Góra z górą się nie zejdzie ale człowiek z człowiekiem zawsze”. I my jesteśmy głęboko przekonani o słuszności tego przysłowia i to nam ośladza rozstanie. A zresztą Czesi zaprosili nas do siebie. I dlatego mimo, że auto z naszymi kolegami już rusza, ciągle jeszcze słychać wołanie „Do zobaczenia w Ostrawie Morawskiej”. W krótkim czasie zaprzyjaźniliśmy się. Nic dziwnego — ci młodzi robotnicy — członkowie demokratycznej organizacji młodzieżowej tak samo jak my uczą się i pracują. I tak samo jak my budują wytrwale swoją demokratyczną ludową Ojczyznę.

Koleżanki i koledzy jeżeli macie ochotę nawiązać naprawdę miłą korespondencję to piszcie pod adres:

Z. K. M.

RUTGERS

Ostrawa — Zabreh.

Jest to adres koła SCM przy fabryce, w której pracują nasi nowi przyjaciele

H.



„Służba Polsce” — bataliony rzeszowskie we Wrocławiu przystąpiły do pracy w trzech punktach miasta. Odbudowa stadionu olimpijskiego, usuwanie ruin w mieście i budowa Wystawy Ziem Odrzykanych. Kilka kompanii pracuje przy niwelowaniu terenów wystawowych

na półce z książkami

Po parotygodniowej przerwie wznawiamy dział „Na półce z książkami”. I znowu zwracam się do czytelników z prośbą o nadsyłanie wypowiedzi w związku z omawianymi w naszej rubryce pozycjami. Podajcie projekt w jaki sposób rubrykę tę ulepszyć, czy zmienić aby jak najbardziej odpowiadała czytajacym.

Piszcie do nas koledzy! Nam to ułatwi pracę, a dla was nasza rubryka stanie się dobrym informatorem i doradcą.

Kontynuując rozpoczęty dział literatury marksistowskiej omówimy jej dalsze dwie pozycje. Jedną z nich to — „Podstawowe zagadnienia Marksizmu” — J. Flechanowa, druga — „Kapitał i wartość dodatkowa”. „Pięć i dzień roboczy”. — A. Kuzniecowa i K. Ostrowitjanowa. Obydwie te broszury wydała sp. wyd. „Książka”.

W pierwszej z nich autor omawia dokładnie istoty materializmu historycznego. W „Podstawowych zagadnieniach marksizmu” doskonale widzimy jak kształtowała się nauka mar-

ksizmu, co nauka ta przejęła od wcześniejszej i współczesnej filozofii niemieckiej po poprzednim przekształceniu, a co kategorycznie odrzuciła.

Uzupełnieniem broszury są dwie rozprawki „O skokach w przyrodzie i historii” i „Dialektyka i Logika”.

Pierwsza z nich jest rozwinięciem tego prawa dialektyki, które mówi o gwałtownych zmianach, zachodzących wskutek przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe. W drugiej autor omawia różnice i elementy przeciwstawne dialektyki i logiki formalnej.

Druga z omawianych dziś pozycji literatury marksistowskiej — broszura Kuzniecowa i Ostrowitjanowa — jest doskonałą podstawą do dalszych studiów nad marksistowskim poglądem na świat. W sposób bardzo przystępny i zrozumiały wyjaśnia pojęcie kapitału i wartości dodatkowej, omawia metodę statystyczno-porównawczą płacę roboczą i dzień roboczy.

Należy zaznaczyć, że wszystkie marksistowskie wydawnictwa „Książki” są uzupełniane przypisami i skrowidkami, które bardzo ułatwiają zorientowanie się w tych trudnych zagadnieniach.

W dziale literatury pięknej zajmujemy się dziś poezją. Omówione pozycje to szereg zbiorów wierszy Władysława Broniewskiego (Wiedza i „Książka”) i pięknie wydany przez Sp. Wyd. Czytelnik „Antologia poezji rosyjskiej” w opracowaniu Mieczysława Jastruna i Seweryna Pollaka.

Wiersze Wł. Broniewskiego to bunt przeciwko ustrojowi międzywojennego dwudziestolecia (Łódź, Zagłębie Dąbrowskie) walka o wyzwolenie społeczne — nie tylko w Polsce („Cześć i dynamit”, „No pasaran”).

Wiersze powstałe w okresie wojny zagraficą, poświęcone są wypadkom 1939 roku. Wszystkie je cechuje tęsknota za Polską. Jednocześnie towarzyszy im wizja Polski nowej, tej która powstanie po zniszczeniu fałszywego.

Z życia Partii

MARKSISTOWSKI KURS DLA NAUCZYCIELI

W niedzielę 23 maja punktualnie o godz. 9-ej rano w świetlicy ŁK ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się dla uczestników kursu, towarzyszy z PPR i PPS wykład tow. prof. Ehrlicha pt. „Istota faszyzmu”. Obecność obowiązkowa.

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR i PPS. WIMA

Dziś dnia 22-go bm. o godz. 14-ej odbędzie się zebranie egzekutyw kół obu Partii.

PSS — dzielnica Staromiejska (k. Nr 2) o godz. 19-ej

W sobotę dnia 22 kwietnia br. na Dzielnicę Górnej PPS ul. Senatorska 11, odbędzie się międzypartyjne zebranie kobiet. Członkinie PPR i PPS Dzielnicę Górnej stawcie się liczenie!

DZIŚ DNIA 22 BM. ODBĘDĄ SIĘ NASTĘPUJĄCE ZEBRANIA KOŁ PPR.

DZ. RUDA
„Pierwsza” odd. Jedwabny Stolarska Mechaniczna o godz. 13-ej.

DZ. WIDZEW
Kola terenowe 3, 4 i 5 o godz. 18-tej. Nieldzielnica o godz. 18-ej posiedzenie egzekutywy.

DZ. GÓRKA PRAWA
PZPB Nr 4 (ul. Gdańska) o godz. 17-ej. O godz. 12-ej — PZPW Nr 37 (ul. Wólczańska 247) i F-ka Flr. i Kor. odd. I. „Czytelnik” drukarnia o godz. 18-ej.

DZ. GÓRKA
PZLLW Nr 1 o godz. 13-ej

DZ. GÓRKA LEWA
PZPB Nr 4 (ul. Sienkiewicza 82) o godz. 16-ej. PZPW Nr 37 (Centrala) o godz. 13.30. PZPW Nr 3 (ul. Tylna 6) zmiana dzienna o godz. 15.30, CZPS — o godz. 14-ej, Zarzew o godz. 17-ej, PZDziew. Nr 3 o godz. 18-ej CT Skł. Nr 10 o godz. 16-ej.

DZ. ŚRÓDMIEŚCIE
Dyr. Wid. Rozryw. o godz. 15.15 o godz. 14-ej Drukarnia MBP, Centr. Zaop. Przem. Pap., Centr. Zb. Przem. Pap. o godz. 17-ej — „Książka” Nr 1, Woj. Zarz. ZWM, Pończ. i „Hirszt”, o godz. 18-ej Spółdz. Inw. Wojennych.

DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA LEWA
O godz. 13-ej Zakł. Motoryz. (ul. Składowa 41); „Paged” (Narutowicza 37) i Elektrownia (biuro) o godz. 12-ej „Fabrykant” o godz. 14-ej „Papierzy Wartość”, o godz. 16-ej Tramwaje Kolo 3-cie (ul. Tramwajowa 11).

DZ. BAŁUTY
Zabieniec o godz. 18-tej, Garbaria Nr 2 o 14-ej.

DZ. STAROMIEJSKA
O godz. 12-ej PZPB Nr 8 odd. I. o godz. 14-ej Farmaceut. Arkadia, Drozd i F-ka Pasów.

BUDUJEMY WSPÓLNY DOM

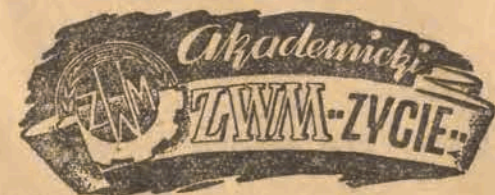
Na konferencji aktywów dzielnic Górnych Prawych ZWM, OM TUR i „Wici”, która powołała do życia Dzielnicowy Komitet Jedności, na wniosek Kol. Nasielskiego Aleksandra zorganizowana została zbiórka na rzecz budowy Centralnego Domu Młodzieżowego. Wynik zbiórki — 1.150 zł.

Na konferencji aktywów dzielnic: Widzew ZWM i Widzew OM TUR, która powołała do życia Dz. Kom. Jed. na wniosek Kol. Janiaka Ryszarda przeprowadzona została zbiórka pieniędzy na budowę Centralnego Domu Młodzieżowego. Wynik zbiórki 890 złotych.

Na konferencji aktywów dzielnic Śródmieście Lewe ZWM i Dzielnic Zielona OM TUR, która powołała do życia Dz. Kom. Jedn. na wniosek Kol. Niedzielskiego przeprowadzona została zbiórka pieniędzy na budowę Centralnego Domu Młodzieżowego.

Wynik zbiórki 1550 złotych.

— 000 —



UWAGA! ZWM-owcy — SZKOLNIACY
Kurs aktywu został przełożony z niedzieli dnia 23.5 br. na dzień 30.5 48 r.

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej Koprowskiej (Plac Wolności 2), Staniewicza (Pomorska 91), Sinielskiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 63).

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU GUMOWEGO I TWORZYW SZTUCZNYCH

Łódź, ul. A. Struga

zatrudni pracowników z długoletnią praktyką:

REFERENTA ze znajomością zasad planowania i ogólnymi wiadomościami z dziedziny ekonomii, przemysłu i handlu — do Biura Ekonomicznego.

REFERENTA z ogólnymi wiadomościami z dziedziny organizacji pracy, specjalnie statystyki i sprawozdawczości do Biura Ekonomicznego.

REFERENTA ze znajomością prawa i wiadomościami propagandowo-dziennikarskimi — do Biura Ekonomicznego.

SEKRETARZA, wzgl. sekretarkę dla Naczelnego Dyrektora ze znajomością języków obcych.

MASZYNISTKĘ-STENOTYPISTKĘ

Oferty z życiorysem i odpisami świadectw składać w Wydziale Personalnym, Łódź, ul. A. Struga 26 — pok. Nr 11 — w godz. 10 — 15. 3231k

UWAGA POBOROWI!

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Wojskowy przypomina wszystkim poborowym, którzy otrzymali karty powołania, aby na Komisję Poborową zgłaszali się punktualnie o godzinie 7 rano, ponieważ przed badaniem lekarskim poddani będą prześwietleniu rentgenowskiemu.

Z uwagi na to, że spóźnianie się powoduje przerwę w pracy Komisji, spóźniający się będą karani doraźnie przez Przewodniczących Komisji.

Poza tym Wydział Wojskowy przypomina o obowiązku przynoszenia ze sobą dokumentów, wymienionych w obwieszczeniach, a w szczególności świadectwa tożsamości osoby z fotografią. Lekceważenie tego zarządzenia będzie karane.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi

zatrudni w wytwórni mydła

WYKWALIFIKOWANEGO

MAJSTRA-Mydlarza

Warunki do omówienia.

Podania z życiorysami należy składać w Dziale Personalnym w Łodzi, ul. Piotrkowska 31, III piętro. 3229k

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zarząd Miejski w Szczecinku ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż drabiny pożarowej, mechanicznej konnej marki „Metz” model 1936 o przesłach metalowych z wyciągiem ręcznym 25 m. wysoka, ogumiona maszynami na czterech kołach.

Blisze informacje udziela Zarząd Miejski w Szczecinku i tamże należy składać oferty w zalakowanych kopertach do dnia 31.5 48 r. do godz. 12-ej o której nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania motywów.

BURMISTRZ

M. Nowacki

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU GUMOWEGO I TWORZYW SZTUCZNYCH

Łódź, ul. A. Struga 26

zatrudni:

INŻYNIERÓW CHEMIKÓW

TECHNIKÓW MECHANIKÓW

BILANSISTÓW

Oferty z życiorysem i odpisami świadectw składać: Wydział Personalny, Łódź, ul. Struga 26, pok. Nr 11, w godz. 10 — 15. 3226k

Dyrekcja Przemysłu Dziewiarskiego

zatrudni

INŻYNIERA BUDOWLANEGO

TECHNIKÓW BUDOWLANYCH

INŻYNIERA MECHANIKI

z p r a k t y k ą

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia z podaniem i życiorysem kierować do Wydziału Personalnego — Łódź, Al. Kościuszk 22 w godz. od 8 do 16. 3212k

Międzynarodowi Ekspedytorzy C. HARTWIG S.A.

uruchamiają z dniem 25.5 br. regularną komunikację samochodową dla przewozu drobnicy na trasie: WARSZAWA — ŁÓDŹ — CZĘSTOCHOWA — KATOWICE — (Okręg Śląski) — KRAKÓW

Wszelkich informacji udziela Oddziały:

WARSZAWA, ul. Gen. Sikorskiego 21.

ŁÓDŹ, ul. Gdańska 81. Tel. — 106-04

CZĘSTOCHOWA, ul. Najśw. Marii Panny 67

KATOWICE, ul. Korfańskiego 21.

KRAKÓW, ul. Rynek Główny 17.

BIELSKO, ul. Berlickiego 16. 3210k

PRZETARG

Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego, Łódź, Czackiego Nr 16 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż ca 44.000 szt. obuwia pochodzącego z dostaw UNRRA.

Obuwie oglądać można w każdy dzień powszedni w fabryce „Ota” w Otmęcie pow. Strzelce (Opolskie) — do dnia 7. VI. b. r. w godz. od 9—14.

Oferty w bezfirmowych, przepisowo zalakowanych kopertach, z napisem „Oferta na obuwie z demobilu” należy składać do dnia 8-go czerwca 1948 r. godz. 10-ta.

Otwarcie kopert i rozpatrzenie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-tej.

Ceny oferować należy za 1 kg. obuwia.

Do oferty należy załączyć dowód wpłacenia wadium w kwocie zł. 50.000. Wpłaty dokonać w kasie Centrali Zbytu Przem. Skórz., Łódź, Czackiego 16, wzgl. w Narodowym Banku Polskim Oddz. w Łodzi Nr konta 1163.

Oferta opiewać może również na część obuwia.

Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego zastrzega sobie prawo:

- 1) swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę,
- 2) częściowego skorzystania z oferty,
- 3) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i poniesienia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań. 3211-k

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15

„ROSE-MARIE”

Romantyczna operetka w 7 obrazach Otto Herbacha.

W premierowej obsadzie — Udział bierze 60 osób. Chór — Balet — Orkiestra.

Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę i święta, kasa teatru czynna od godz. 11-ej. 3237k

Ogłoszenia DROBNE

Poszukiwanie pracy

BUCHALTER bilansista, pierwszorzędna siła, doskonały organizator zatrudniony w wielkim przedsiębiorstwie zmieni posadę. Warunek mieszkanie służbowe. Oferty „M. M.” kierować do Biura Ogłoszeń „Prasa” w Łodzi, Piotrkowska 55. 3230

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO legitymację PPR, tramwajową żółtą, PSS, Ubezpieczalnię, związku Poligrafików Pończyńskiej Leokadii, 2 książki Ubezpieczalnię Główną Genowefy i Pończyńskiej Marii i decyzję ZUS. 3236g

O łodzi w kilku wierszach

„Na ogólną sumę posiadanych przez miasto nieruchomości, która wynosi 10 tys. domów, tylko 20 procent z nich daje nadwyżki. Deficytowych jest 55 procent nieruchomości, reszta to domy bezdochodowe.

„Stan oświetlenia miasta uległ w ostatnim czasie pewnej poprawie. Ogólna liczba czynnych lamp na ulicach łódzkich wynosi 5.101 lamp elektrycznych o mocy 1.010 kw. oraz 79 lamp gazowych o mocy 600 płomieni.

„W pierwszym kwartale b. r. tramwaje łódzkie przewiozły 51.197.330 pasażerów. Ogólne wpływy wyniosły 222.982.436 zł.

„Ostatnio wiele miejsca poświęcała prasa naszemu ZOO. Jak wyjaśnia Zarząd Miejski, przyczyną tego, iż pewna ilość zwierząt padła w Ogrodzie Zoologicznym, była nieokreślona bliżej zaraza, być może że zaraza Greena, która ostatnio szerzyła się w Polsce. W każdym razie ani Instytut Weterynaryjny w Puławach, ani Instytut w Krakowie nie dały dokładnego rozpoznania chorób łódzkich czworonogów.



Kary więzienia za kradzież przedzdy

Delegatura Komisji Specjalnej sporządziła akt oskarżenia po przeprowadzeniu dochodzenia w sprawie byłych pracowników PZPB Nr 17 w Łodzi i w tych dniach przywłaszczyciele mienia publicznego odpowiadali przed Okręgowym Sądem Karnym. Oskarżał z ramienia Delegatury Komisji Specjalnej podprokurator Zygmunt Matuszewski, sądził sędzia Medyński.

Oskarżonym dowiedziono, że skradli oni 27 skrzyń przedzdy bawełnianej.

Jan Suchański, magazynier Zakładów, skazany został na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 5, tę samą karę ponieśli Mieczysław Abramczyk, pomocnik magazyniera. Woźnica Bolesław Paluch skazany został na 5 lat więzienia.

Przedsiębiorstwo Państwowe FILM POLSKI — DZIAŁ PRODUKCJI FILMÓW.

Łódź, ul. Sienkiewicza 33,

zaangażuje od zaraz SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH, PO MOCNIKÓW KSIĘGOWYCH oraz biegłych piszących MASZYNISTKI ze znajomością stenografii. Zgłoszenia osobiste do biura Pracy. 3237k

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi zatrudni natychmiast w Wydziale Komunikacji

Inżyniera — na stanowisko kierownika Oddziału Budowy i Utrzymywania Dróg. (Wymagany dyplom Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki);

Inżyniera — na stanowisko kierownika Oddziału Mostowo-Wodnego. (Wymagany dyplom Wydziału Wodnego i Utrzymywania Budowy Mostów Politechniki);

Tekników drogowych — (Wymagane wykształcenie średnie fachowe);

Wykwalifikowanych kreślarzy — (Wymagane wykształcenie średnie fachowe);

Drogomistrzów — (Wymagane kursy fachowe);

W Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich Oddziale Przedsiębiorstw

Inżyniera — (Wymagany dyplom Wydziału Mechanicznego Politechniki);

Pracowników umysłowych — z wykształceniem średnim pełnym;

Maszynistki — z wykształceniem niepełnym średnim oraz biegłą znajomością maszynopisanie.

Warunki do omówienia na miejscu.

Oferty należy kierować pod adresem: Zarząd Miejski Kancelaria Wydziału Personalnego — Łódź, ul. Piotrkowska 104, pokój Nr 225. Łódź, dnia 21 maja 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

PABIANICKA SPÓŁKA AKCYJNA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO w Pabianicach ul. Rol. Żymierskiego 5

zatrudni natychmiast

3 INŻYNIERÓW chemii lub techników do laboratorium analitycznego i syntetycznego

1 INŻYNIERA lub technika i 1 kierownika do wydziału planowania

1 MAGISTRA farmacji

1 KIEROWNIKA wydziału finansowego

2 KSIĘGOWYCH bilansistów

4 URZĘDNIKÓW do wydziału kalkulacji.

Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem należy kierować w godzinach od 7 do 15 do Wydziału Personalnego Zakładów. 3232k

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś „Lisie Gniazdo” w wykonaniu zespołu warszawskiego teatru Studio pod kierunkiem Karola Adwentowicza.

Wobec powodzenia sztuka „Lisie Gniazdo” będzie grana do niedzieli dnia 23 bm. włącznie.

Początek przedstawienia o godz. 19.
Passe-partout nieważne.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19.15 gościnny występ Janiny Piaskowskiej w świetnej nowoczesnej sztuce Verneuil'a p. t. „Już nigdy nie skłamię”.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOENIERZA

ul. Daszyńskiego 34

Dziś i jutro o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szafarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego.
Kasa czynna od 12. Tel. 123-02.

TEATR „SYRENA”, Traugutta 1

Dziś i codziennie o godz. 19.30 komedia G. DREGELY „DOBRE SKROJONY FRAK” w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta na czele zespołu „SYRENY”.
Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej, tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR „OSA” (Zachodnia 43, tel. 140-09)

Dziś o godz. 19.30 OSTATNIE DNI!!!
WIOSENNY BIEG
Udział biorą: H. Grossówna — A. Dymśa — J. Gosławska — H. Grochowska — M. Łukjańska — B. Halmirska — St. Piasecka — J. Darski — M. Dąbrowski — Z. Łuczak — H. Szwajter — Duet Sutt.

Przy pianinach: Z. Wiehler i W. Synder.
Reżyseria: A. Dymśa. Dekoracje: St. Frasiak.
Przedprzedaż w kasie teatru (telefon 140-09) w godz. 10—13 i od 16.

„PRZY SOBOCIE — PO ROBOCIE”

W najbliższą sobotę dnia 22 bm. o godz. 16.45 Rozgłoszenia Polskiego Radia w Łodzi w swym lokalu przy ul. Narutowicza 130 urządziła specjalną audycję pod powyższym tytułem, dotyczącą współzawodnictwa pracy pt. „Zaloga Elektrowni Łódzkiej ściga się z Zaloga Elektrowni Warszawskiej”.

W audycji wystąpią najlepsze siły artystyczne i zespołowa salonowa orkiestra Polskiego Radia. Opracowanie — Franciszka Leszczyńska.

Konferansjerkę poprowadzi znany artysta scen łódzkich — Rudzki.

KINA

ADRIA — „Pirógów”.

BAJKA — „Wśród Ludzi”. godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

BAŁTYK — „Stalowe Serce”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

GDYNIA — „Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr 13, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — „Bitwa o Szynę”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

MUZA — „Carle Kłamię”.

POLONIA — „Polska”, godz. 17.30, 19, 20.30; dodat. seans o godz. 16, w niedz. 14.30.

PRZEDWIOSNIE — „Zielona dolina”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

ROBOTNIK — „Moje Uniwersytety”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „Mali Detektywi”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

REKORD — „Zenobia”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

STYLOWY — „Czarodziejskie Ziarno”, godz. 16.15, 18.15, 20.15; w niedz. 14.15.

ŚWIT — „Nauczycielka Wiejska”, godz. 16, 18, 20.30; w niedz. 13.30.

TATRY (w ogrodzie) — „Płomień nowego Orleanu” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.

TECZA — „Casablanca”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; dodat. seans o godz. 14.30; w niedz. 12.30.

WISLA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21; dodat. seans o godz. 15; w niedz. 13.

WŁOKNIARZ — „Aleksander Nowski”, godz. 17, 19, 21; dodat. seans o godz. 15; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Stalowe Serce”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

ZACHĘTA — „Oflag XXVII” godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

ZEBRANIE EMERYTÓW

W niedzielę dnia 30 maja br. od godz. 10 rano w lokalu Świetlicy Fabrycznej przy ul. Piotrkowskiej 285 (d. Geyer) odbędzie się walne zgromadzenie Okręgowego Związku Emerytów w Łodzi.

Zarząd Okręgu prosi członków tak miejsce wych jak zamiejscowych o punktualne przybycie i o przygotowanie ew. wniosków na piśmie.

D-019766

Ze sportu

Szukamy olimpijczyków!

Trener Stamm odkrywa kilka talentów na Pomorzu



FELIKS STAMM
olimpijski trener
naszych pięściarzy

Spółród finalistów turnieju bokser-
skiego juniorów pomorskich w Chełmży, naj-
bardziej podobają się Stammowi ambitni i bo-

Feliks Stamm po powrocie z turnieju o mistrzostwo bokserów juniorów Pomorza, zorganizowanego przez KS „Legia” w Chełmży — podzielił się swymi uwagami na temat obecnego stanu i poziomu boksu pomorskiego oraz na temat przygotowań bokserów polskich do Olimpiady w Londynie.

OBIECUJĄCY NARYBEK
Spółród finalistów turnieju bokser-
skiego juniorów pomorskich w Chełmży, naj-
bardziej podobają się Stammowi ambitni i bo-

jowi pięściarze „Legii” z Chełmży. Chełmża jest w chwili obecnej kuznią talentów bokserów Pomorza. Duże szanse ma zwłaszcza bokser wagi „papierowej” Sylwester, bojowy i wytrzymały, dalej 17-letni kogut Paliński II — zdaniem Stamma lepszy od swego brata seniora z wagi półśredniej, oraz dwukrotny mistrz Polski juniorów w wadze średniej — Cebulak, który tym razem nie mógł wiele pokazać, gdyż w finale wygrał ze słabym przeciwnikiem już w pierwszej rundzie.

Z bokserów „Zjednoczenia” wyróżnia się wytrzymałością Kowalewski w wadze kogucie. W lekkiej Baranowski II mało trenował, wykazując na razie nieszczygólną formę. Po-
stępy robi w muśzej Zarawski, w półciężkiej — Gnat jest technicznie dość zaawansowany, lecz brak mu jeszcze refleksu.

NA TYCH TEŻ MOŻNA LICZYĆ
Spółród utalentowanej młodzieży pięściarskiej Pomorza nie brali udziału w turnieju w Chełmży: Licau z Torunia, Reznier i Brzeszkiewicz z Grudziądza oraz Głoniak z Inowroc-

ławia; odegraliby oni niewątpliwie poważniejszą rolę w turnieju.

Ogółem Stamm stwierdza, że w wagach cięższych stan boksu pomorskiego jest najzupełniej zadawalający, wagi cięższe natomiast są największą bolączką wszystkich klubów pięściarskich Pomorza.

Trener Stamm, który pozostanie na Pomorzu do 25 bm., przeprowadzi inspekcję klubów bydgoskich, a obecnie wyjeżdża z Chełmży do Włocławka, Torunia i Inowrocławia, gdzie przeprowadzi treningi.

NAJBLIŻSZE PROJEKTY PZB

W okresie od 1—20 czerwca PZB projektuje urządzenie pierwszego obozu przedolimpijskiego, prawdopodobnie w Dziekanówce. W obozie weźmie udział po 3 seniorów z każdej wagi i po jednym juniorze. Z Pomorza — według przypuszczeń Stamma — pojadą na obóz Kuza, Cebulak i ewentualnie Gumowski. Drugi obóz zorganizowany będzie w czasie od 1 lipca do czasu wyjazdu reprezentacji na Olimpiadę. Juniorzy będą mieli swój obóz ogólnopolski w lipcu br.

WSZĘDZIE TO SAMO...

Jeśli chodzi o warunki treningowe na Pomorzu, są one — zdaniem Stamma — mniej więcej takie same, jak i w innych ośrodkach kraju — zupełnie niewystarczające. Przede wszystkim daje się odczuwać brak sal, dobrego sprzętu i odpowiednich warunków higienicznych.

Rewia Sportowa przełożona na 29 b.m.

Zapowiedziana na dzisiaj „Wielka Rewia Sportowa” Samorządowców Łódzkich, z powodu złego stanu boiska w Helenowie spowodowanego ostatnimi deszczami zostaje odwołana. Impreza ta odbędzie się w następną sobotę to jest dnia 29 bm.

Na marginesie 40-lecia ŁKS-u

Elita naszych kolarzy spotka się w poniedziałek w Helenowie



Na kolarskich zawodach torowych, organizowanych w poniedziałek na torze helenowskim z okazji jubileuszu ŁKS-u startować będą z po-

za Łodzi następujący kolarze: Janicki, (wice-mistrz Polski na torze), Janik (Wrocław), Napierała, Wójcik, Wrzesiński, Rzeźnicki, Grynkiewicz, Kapiak, Sieniński, Wiśniewski, Kudert, Bukowski, Starzyński (Warszawa).

Największe jednak zainteresowanie budzi start Kupczaka (Kraków), który po raz drugi w tym sezonie zmierzy się z mistrzem Polski Bekiem.

Przypominamy, że pierwszy start tych dwóch największych rywali w tym roku przyniósł zwycięstwo Kupczakowi.

W ramach jubileuszu 40-lecia ŁKS-u, rozegrany zostanie w Łodzi przedolimpijski turniej bokser-
ski. Turniej będzie właściwie jedną eliminacją przed Igrzyskami Olimpijskimi w Londynie.

Kapitan związkowy PZB powołał na turniej po 4-ch zawodników w każdej wadze, którzy walczą będą systemem punktowym, tj. każdy z każdym. System ten ma niewątpliwie dobre strony, gdyż pozwoli na wykazanie wszystkich umiejętności zawodnika nie w jednej walce, lecz w ciągu ciężkich, trzydniowych bojów. W walkach takich decydować będą niejednokrotnie kondycja i odporność psychiczna.

Turniej łódzki wyłoni dwie drużyny, które skoszarowane zostaną na obozie w Dziekanówce, by tam przygotować się do ciężkich, olimpijskich walk.

W turnieju weźmie udział wielu bokserów, którzy nie startowali w ostatnich mistrzostwach Polski. Tym niemniej turniej będzie przeglądem najlepszych sił pięściarstwa polskiego.

W wadze muszej mistrz Polski Kasperczak (Poznań) będzie starał się udowodnić swą wyższość nad Kamińskim (Łódź), Tyczyńskim (Warszawa) i Gumowskim (Pomorze).

W wadze kogucie stawka jest bardzo silna. Stanowią ją mistrz Polski Grzywocz (Śl.), Bazarnik (Śląsk), Simonowicz (Wrocław) oraz Brzózka (Piotrków). Walka o pierwszeństwo rozegra się prawdopodobnie między Grzywoczem i Bazarnikiem, aczkolwiek niedaleko odlegają od nich Simonowicz i Brzózka. Szczególnie interesujący jest start rewelacyjnego Brzózki z Piotrkowa.

W wadze półciężkiej mistrz Polski, Antkiewicz (Gdańsk) walczyć będzie z Czorkiem (Warszawa), Matlochom (Śląsk) i Krużą (Pomorze). Antkiewicz jest tu stuprocentowym faworytem. Ciekawie natomiast zapowiada się walka o drugie miejsce.

W wadze lekkiej stawka stanowią mistrz Polski Rademacher (Śląsk), Skierka (Gdańsk), Żurawski (Warszawa) i Grymin (Łódź). Trzy dni walk wykażą niewątpliwie, czy słaba forma kandydata do Londynu, Rademachera była tylko przejściowa. Teoretycznie żaden z przeciwników nie powinien być dla Ślązaka groźny.

W wadze półśredniej rozegra się walka dwóch starych rywali, Chychły (Gdańsk) i Olejnika (Łódź). Pozostali dwaj, Iwański (Gd.) i Schneider (Śląsk) nie odegrają poważniejszej roli.

Waga średnia obstawiona jest przez doborową stawkę, którą stanowią: mistrz Polski Zagórski (Warszawa), Kolczyński (Warszawa) Nowara (Śląsk) i Cebulak (Pomorze). Spotkanie w tej wadze wykaże, czy Zagórski dojrzał do turnieju olimpijskiego i czy gwiazda Kolczyńskiego już zgasła. Spotkanie między dwoma warszawianinami będzie największą atrakcją turnieju.

W wadze półciężkiej walczyć: Szymura (Poznań), Archacki (Warszawa), Kubiński (Częstochowa) i Urbanek (Śląsk). Spotkanie w tej kategorii będą jedynie dobrym treningiem dla bezkonkurencyjnego Szymury.

W wadze ciężkiej mistrz Polski, Jaskółka (Łódź) zmierzy się z Klimeckim (Poznań) oraz Zylsem (Łódź) i Stecem (Piotrków). Walka o pierwszeństwo rozegra się prawdopodobnie między Klimeckim a Jaskółką.

Niewykluczone są pewne przesunięcia, a mianowicie Szymura do wagi ciężkiej, zaś Nowary do wagi półciężkiej. W obu wypadkach mają oni szanse na zdobycie pierwszych miejsc.

Jako rezerwowi zostali wyznaczeni w kolejności wag: Kargier (Łódź), Czarniecki (Łódź) Szymański (Poznań), Bonikowski (Łódź), Kula (Śląsk), Trzęsowski (Łódź), Jabłoński (Pomorze), Grzelak (Warszawa).

Dzisiejsze i jutrzejsze mecze o mistrzostwo łódzkiej kl. A

Zawody o mistrzostwo klasy A Okręgu Łódzkiego dobiegają końca. Do tej chwili nie wiadomo jednak kto zostanie mistrzem, a kto spadnie do niższej klasy. Z tego też względu spotkania zapowiadają się interesujące. Również i nadchodzące mecze będą ciekawe i nie obejdzie się bez niespodzianek. Dziś na boisku Zjednoczonych gospodarze spotkają się z ŁKS-em. Własne boisko i publiczność dają więcej szans na uzyskanie zwycięstwa przez zespół fabryczny. ŁKS natomiast przed rozpoczynającym się jubileuszem nie będzie chciał rezygnować z punktów mistrzowskich.

W niedzielę na tym samym terenie o godz. 11-ej kolejarze zmierzą się z liderem tabeli Tur-em tomaszowskim. ZZK ostatnio idzie od zwycięstwa do zwycięstwa, przypuszczać więc należy, że zdobędą dalsze dwa punkty. Widzów grać będzie w Zgierz z tutejszą Borutą.

Gracz nie będzie grał przez 2 tygodnie



KRAKÓW (obsł. wł.). Zawodnik krakowski „Wisły” — Gracz ukarany został przez WG i D PZ PN-u dwutygodniową dyskwalifikacją za krytykowanie orzeczeń sędziów na meczu „Legia — Wisła”. Dyskwalifikacja obejmuje okres od dnia 10—24 maja. W dniu 25 bm. Gracz będzie mógł już wziąć udział w międzynarodowym spotkaniu „Wisła — Slavia” (Praga).

Nowy klub powstał w Łodzi

Przy oddziale VI Zw. Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej powstał w Łodzi nowoorganizowany klub sportowy „Strażak”.

Nowy klub przystąpił do organizacji następujących sekcji: gier sportowych (siatkówka, koszykówka), bokserkiej, gimnastyki przyrządowej, motorowej i piłki wodnej.

W skład Zarządu weszli: prezes — Mako-wiecki Stefan, wiceprezes — Banasiak Józef, sekretarz — Bergenda Franciszek, skarbnik — Golań Stanisław, gospodarz — Osinski Stanisław. Członkowie zarządu — Więcek Feliks, Gumowski Aleksander i Michalski Marian.

Godność prezesa honorowego otrzymał ppłk. Kalinowski.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Kalendarzyk sportowy na sobotę przedstawia się następująco:

Piłka nożna: zawody o mistrzostwo klasy A: boisko Zjednoczonych, godz. 18-ta: Zjednoczone-ŁKS. Zawody o mistrzostwo klasy C: boisko DKS. godz. 17: Partyzant-Naprzód, boisko Tęczy: Tęcza-TUR Konstantynów, boisko Arko: Filmowiec-Czyn.

Jutrzejsze mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę dnia 23 bm. rozegrane zostaną następujące mecze o mistrzostwo Klasy Państwowej:

W Krakowie „Wisła — Rymer” oraz „Garbarnia — Cracovia”, w Warszawie „Legia” — „Ruch”, w Łodzi ZZK — ŁKS, w Tarnowie „Tarnovia” — „Polonia” (Bytom), w Chorzowie AKS — „Polonia” (Warszawa).

Uczniowie na ringu

Dnia 23 maja o godz. 16-ej odbędzie się zawody bokserkie na boisku Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach pomiędzy Średnią Szkołą Przem. Poligraf. w Łodzi, a Państwowym Gimnazjum Mechanicznym w Pabianicach. W razie niepogody zawody odbędą się w sali TWM ul. Puławskiego 36.